

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 24 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 55 (1336)

Do walki o bogaty plan!

Doniosła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 17.2. r.b. w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW POWZIĄŁ W DNIU 17 BM. NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ W SPRAWIE WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ 1950 R.:

Dzięki wysiłkowi pracujących mas chłopskich, robotników rolnych oraz pomocy klasy robotniczej i kierownictwa Rządu Ludowego, rolnictwo polskie wykonało na swoim odcinku zadania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, przyczyniając się do wzrostu ogólnej produkcji w rolnictwie w porównaniu do roku 1946 o ponad 85 proc., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniósł ponad 80 proc., zaś produkcji zwierzęcej — ponad 90 proc.

Jednakże na przestrzeni tych 3 lat dały się zauważyć poważne niedociągnięcia przy wykonywaniu na odcinku rolnictwa poszczególnych akcji, a w szczególności w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r., stwierdzono następujące braki:

1 plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone do postaci zadań produkcyjnych ani do gminy, ani do gromady, —

2 w wielu przypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego, —

3 nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowarunkowego materiału nasion i sadzonek kwalifikowanych wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału nasiennego, —

4 rozprowadzenie nawozów i kredy odbywało się nieterminowo, —

5 nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i maszyn rolniczych, —

6 brak było należytej współpracy w terenie organów państwa wej administracji rolnej, organizacji spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych.

Plan 6-letni stawia przed wszystkimi dziedzinami rolnictwa poważne zadania. Produkcja roślinna wzrosnąć musi w tym czasie co najmniej o jedną trzecią, zaś produkcja zwierzęca o około dwie trzecie. Osiągnięcie tych zadań oznacza wielki wzrost produkcji środków żywności dla ludności i surowców dla przemysłu, a tym samym wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Dla osiągnięcia tych celów Państwo Ludowe daje rolnictwu ogromne środki w postaci wielomiliardowych kredytów inwestycyjnych, tysięcy traktorów i maszyn rolniczych, setek tysięcy ton materiału siewnego i nawozów sztucznych oraz miliardowych kredytów krótko- i średnioterminowych.

Cele te zostaną osiągnięte przez: a) rozwój i wzmocnienie państwowych gospodarstw rolnych, jako przodujących zespołów socjalistycznej gospodarki w rolnictwie, — b) ciągły rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jako form my dobrowolnego zespolenia gospodarstw małych i średniorolnych dla wspólnej walki o wysokie urodzaje i wzrost produkcji oraz o mechanizację pracy na roli, — c) rozszerzenie form pośredniego planowania indywidualnej gospodarki drobnotowarowej, — d) zdołanie szerokich mas chłopskich do aktywnej realizacji zadań produkcyjnych i zaleceń państwowej administracji rolnej, — e) skoordynowanie wszystkich wysiłków aparatu państwowego, Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości.

Pierwszą, zakrojona na szeroką skalę akcją w ramach Planu 6-letniego jest wiosenna akcja siewna roku 1950 i w związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwala, co następuje:

I. Powierzchnia zasiewów

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych na łącznej powierzchni 9.004.000 ha, w skład której wchodzi 753.399 ha upraw kontraktowanych, zapewniających produkcję surowców dla przemysłu i eksportu.

Zatwierdzić plan likwidacji w roku gospodarczym 1949-50 co najmniej 360.500 ha odłogów i 97.500 ha ugorów.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przeprowadzenia likwidacji odłogów przy najszybszym zastosowaniu:

a) ulg wynikających z zarządzenia ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 16.10. 1948 r. w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych, —

b) pomocy sędzijskiej zgodnie z przepisami dekretu z dnia 12.9. 1947 r. o pomocy sędzijskiej w rolnictwie.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, organa wykonawcze związków samorządu terytorialnego i Związku Samopomocy Chłopskiej do doprowadzenia zadań produkcyjnych w terminie do dnia 10 marca 1950 r. do wszystkich gmin i gromad, co do znajomości w tym terminie chłopów w gminach, gromadach i grupach producentów z zadaniami wiosennej akcji siewnej, do przedyskutowania tych zadań z chłopami i przekonania

o konieczności ich terminowego wykonania.

Zobowiązać państwową administrację rolną do sporządzenia planu zasiewów wiosennej akcji siewnej dla tych spółdzielni produkcyjnych, które nie znajdują się w zasięgu działania państwowych ośrodków maszynowych.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do doprowadzenia w terminie do dnia 5 marca 1950 r. szczegółowego planu zasiewów do wszystkich zespołów i majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ministra Administracji Publicznej oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, ażeby w oparciu o przepisy dekretu z dnia 12.9. 1947 r. o pomocy sędzijskiej w rolnictwie i rozporządzeń wydanych na jego podstawie, przystąpili do natychmiastowego organizowania akcji pomocy sąsiedzkiej i wykorzystali wszelkie możliwości dla sprawnego i szybkiego przeprowadzenia wiosennych upraw i zasiewów.

II. Zaopatrzenie w materiał siewny

ZATWIERDZIĆ PLAN ZAOPATRZENIA MAŁO- i ŚREDNIOROLNYCH CHŁOPÓW ORAZ SPOŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W MATERIAŁ SIEWNY.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do czuwania za pośrednictwem swych organów terenowych nad przebiegiem odstaw i do kontrolowania dostaw materiału siewnego i sadzonek owadów.

Przyjąć do wiadomości plan rozdziału materiału siewnego z bóż i sadzonek na województwa z tym, że ma być zwrócona szczególna uwaga na jak najkorzystniejsze rozmieszczenie ziemiaków-sadzonek dla o-

trzymania dużego planu zdrowych i rakoodpornych sadzonek, mogących wydatnie polepszyć w przyszłości jakość upraw.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydawania materiału siewnego pszenicy w 1-szym odsiewie i jednolitościomianowej, owsa i jęczmienia w stopniu oryginalu oraz sadzonek kwalifikowanych wyłącznie na umowy plantacyjne zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP.) W czwartek dnia 23 bm. przybył do Warszawy Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pan ambasador **Friedrich Wolf** z małżonką.

Prof. dr. Friedrich Wolf urodził się w 1888 r. w Neuwied nad Renem. W r. 1912 uzyskał doktorat medycyny, a następnie opublikował szereg dzieł z tej dziedziny wiedzy, a między in. wielką pracę popularizatorską pt. „Przyroda jako lekarz i pomocnik“.

W październiku 1919 r. prof. dr. Wolf był rewolucyjnym mężem zaufania formacji wojskowej, a od listopada 1919 r. — członkiem Centralnej Rady Robotniczej i Zolnierskiej Saksonii w Dreźnie. W lutym 1920 r. zostaje wybrany przez Partię Socjalistyczną radnym miejskim miasta Remscheid. Prof. dr. Wolf walczył podczas zamachu Kappa po stronie robotników. W roku 1929 wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec.

W roku 1933 został pozbawiony obywatelstwa przez Hitlera i wyemigrował do Francji. Od roku 1939 do 1941 przebywał w obozach koncentracyjnych Daladiera i Petaina. W okresie pobytu w o-

bozie Vernet był członkiem nielegalnego komitetu obozowego. Od 1941 roku przebywał na emigracji w Związku Radzieckim, gdzie odznaczony został orderem Czerwonej Gwiazdy. W roku 1945 po powrocie do Niemiec brał żywy udział w działalności KPD, a od momentu połączenia partii robotniczych jest członkiem SED. Od wielu lat prof. dr. Friedrich Wolf działa na polu literackim, a także na polu kulturalno-politycznym.

Działalność literacka prof. dr. Wolfa obejmuje m. in. dramat „Biedny Konrad“, słynna sztuka „Cjankali“, „Marynarze z Catarro“ oraz „Prof. Mamlock“, który to dramat został w Związku Radzieckim sfilmowany. Dwa scenariusze filmowe pióra prof. Wolfa są obecnie realizowane w Niemczech w wytwórniach. Prof. Wolf był pierwszym przewodniczącym Związku Niemieckich Sien Ludowych, a od roku 1949 wydawał czasopismo „Naród i Sztuka“.

Ku czci 32 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych Uroczysta Akademia w Moskwie

MOSKWA (PAP.) — W SALI TEATRU CENTRALNEGO ARMII CZERWONEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA. ZORGANIZOWANA PRZEZ MINISTERSTWO SIŁ ZBROJNYCH ZSRR KU CZCI 32 ROCZNICY POWSTANIA RADZIECKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Na akademie przybyli generałowie, admirałowie i oficerowie Armii Radzieckiej, przedstawiciele społecznych i partyjnych organizacji Moskwy, wybitni działacze Związków Zawodowych i inni.

Wielka sala Teatru Centralnego jest odświętnie udekorowana. W głębi widnieją, ozdobione kwieciami, portrety LENINA i STALINA oraz bojowe sztandary okryte chwałą jednostek Armii Radzieckiej.

Przy stole przydługim zajęli miejsca: minister sił zbrojnych ZSRR — marszałek Sokolowski, marszałkowie Budienny, Wołkowski i Goworow, generałowie: — Sze-

mienio i Kuzniecow, sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — Furcewa i inni.

Uroczystą akademię zagalł minister Wasiliewski. Do prezydium honorowego wybrano, wśród nowszych jego entuzjastów, członków Biura Politycznego KC WKP(b) — JOZEFEM STALINEM

na czele. Referat o 32 rocznicy Armii Radzieckiej wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego Sił Zbrojnych ZSRR — gen. Kuzniecow.

Gen. Kuzniecow scharakteryzował bojowy szlak, który przeszła Armia Radziecka, podkreślając, że

obchód 32 rocznicy Armii Radzieckiej odbywa się w warunkach dalszego wzrostu mocy politycznej i ekonomicznej ZSRR, dalszego wzrostu siły międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.

Zołnierze Armii Radzieckiej — po wiedział gen. Kuzniecow — odczuwają na każdym kroku miłość swego narodu i stała się siłą, która, RADZIECKIE SIŁY ZBROJNE STAJĄ NA STRAŻY POKOJOWEJ PRACY TWORZĄcej NARODU RADZIECKIEGO.

Ostatnie słowa gen. Kuzniecowa: „NIECH ŻYJE NASZ PRZYJACIEL, NAUCZYCIEL I DOWÓDCA — TOW. STALIN!“ — wywołują ogromny entuzjazm i dają początek żywiołowej, długotrwałej owacji.

Uczestnicy akademii postanowili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina.

MOSKWA. — Narod radziecki obchodził uroczystie 32 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej. W przeddzień jubileuszowej daty we wszystkich miastach ZSRR odbyły się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli radzieckich sił zbrojnych. W 32 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej naród radziecki złożył hołd poległym bohaterom, składając setki tysięcy wieńców na ich mogiły. W Moskwie oraz w stolicach republik związkowych, a także w Keliin gradzie, Lwowie, Chabarowsku oraz Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie rozległy się salwy honorowe artylerii, głoszące chwale i po tęgę oręża Armii Radzieckiej.

Obchód Święta Armii Radzieckiej w Berlinie

Berlin (PAP.) W obchodzie Dnia Armii Radzieckiej w Berlinie wzięły udział tysiące delegacji berlińskich zakładów pracy, delegacje Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej i innych partii demokratycznych oraz przedstawiciele licznych organizacji społecznych. W godzinach rannych przybył do mauzoleum wzniesionego ku czci żołnierzy radzieckich prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, na czele delegacji rządu, w której znajdowali się premier Grotewohl, wicepremier Ulbricht oraz leżni ministrowie.

Naród niemiecki — powiedział m. in. Hans Jendretzky, przewodniczący berlińskiej SED — otacza Armie Radziecką specjalną miłością, gdyż rozgromiła ona najgorszego wroga ludu niemieckiego — hitleryzm i utworzyła narodowi drogę do wolności i pokoju.

Gaulliści przygotowują zamach stanu we Francji

Sensacyjne wiadomości o spisku inspirowanym przez USA

GENEWA (PAP.) Jak donoszą z Paryża, dziennik „Humanite“ do-

wiedział się z wiarygodnych źródeł, że RPF (zgrupowanie generała de

Ganile) czyni przygotowania do ZAMACHU STANU przeciwko instytucjom demokratycznym.

Według tych wiadomości, w spisku ma uczestniczyć premier BIDAULT, a general Billotte, który powrócił ostatnio z Ameryki, opuścił szereg armii, by poświęcić się całkowicie przygotowaniu do zamachu stanu. Plan spiskowców ma przewidywać oddanie prezydentury de GAULLE-OWI przy czym spiskowcy chcą uprzednio skompromitować obecnego prezydenta Republiki przez wnieście jego osoby do skandalicznej afery generałów Reversa i Masta.

„Humanite“ podaje, że premier Bidault sprzyja tym planom gaulliistów. Po udanym zamachu stanu, otrzymalby on teke ministra spraw zagranicznych, podczas gdy general Billotte objąłby Ministerstwo Obrony Narodowej.

Według tychże wiadomości, plany gaulliistów, wymierzone otwarcie w instytucje demokratyczne Republiki Francuskiej, są inspirowane przez zagranicę i cieszą się poparciem Stanów Zjednoczonych.

Plany faszystowskie — stwierdza „Humanite“ — zostaną mimo wszystko obrócone w niwecz, gdyż masy pracujące, wbrew wysiłkom rozbijaczy strzech będą jednolitym obliczem prowokacji faszystowskich. Działanie kończy apel o wszystkich republikanów o czujność i gotowość do udzielenia godnej odprawy spiskowcom faszystowskim.

„Trudno by chyba coś więcej na ten temat powiedzieć niż to, że do stałem to samo odznaczenie, które dostał inżynierowie i robotnicy, bu downicowie Trasy W-Z. Dostałem je równocześnie i razem z nimi. Stał plynie największe moje przeżycie, związane z otrzymaniem orderu „Sztandar Pracy“.

Inżynier Sigalin w swym raporcie z Trasy W-Z słusznie pisał, że „Trasa W-Z oznacza nowy typ czło wieka w Polsce, nowy klimat pracy i nowy sens wysiłku ludzkiego — bu dowe zrebów socjalizmu“.

Jeden z robotników z byzrad, budu jących most Śląsko-Dąbrowski, tak się wyraził na ten temat: „Pis na mnie w domu szeczeka, bo już jestem jak obcy, dzieciek pyta się „Mamusi, jak temu panu na imię?“ — ale most, proszę pana stoi i mogą se ło dy płynąć“.

Chciałbym, abym o sobie mógł po wiedzieć tymi słowami robotnika Trasy W-Z: — Pies na mnie w domu szeczeka, bo już jestem jak obcy — ale mam y wreszcie Uniwersytet Łódzki, nowego, ludowego typu, Uniwersy tet, o którym by każdy robotnik i każde robotnicze dziecko nie powie działo inaczej, jak „nasz Uniwersy tet“ i którego by w tym charakte rze nie już wykrył nie potrafiło z historii kultury Polski.

Dumny jestem z tego, że wraz z budowniczymi Trasy W-Z odznaczony zostałem orderem „Sztandar Pracy“

— mówi rektor Uniwersytetu w Łódzkiego prof. Józef Chałasiński

Przed kilkoma dniami prasa stołeczna i łódzka podały wiadomość o odznaczeniu Orderem Sztandaru Pracy I klasy dwóch wybitnych i zasłużonych naukowców naszego miasta. Są nimi: prof. dr. Gasiorowska oraz Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Chałasiński.

W związku z zaszczytnym wyróżnieniem przedstawiciel naszej redakcji uzyskał wiadomość od Rektora Chałasińskiego.

— W jakich okolicznościach odbyła się dekoracja uczonych Orderem Sztandaru Pracy? — „Odznaczenie to — mówi Rektor Chałasiński — zostało nam przyznane nie jeszcze w lipcu w związku ze Świętem Odrodzenia. Order zaś wręczony został 17 lutego, w drugim dniu konferencji rektorów. Myślę, że ta zbieżność aktu dekoracji nie jest przypadkowa. Tkwi w tym głębszy sens. Akt dekoracji został powiązany z pracami, mającymi na celu jak najściślej powiązanie naszych wyższych uczelni z zadaniami Planu 6-letniego i z budową socjalizmu w Polsce“.

— Jak wiemy, nie jest to pierwsze odznaczenie ob. Rektora. Sztandar

Komunikat

Zawiadamy że dziś, dn. 24 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugotta Nr 1, odbędzie się konsultacja z kolejnym tematu dla grupy samostanowieniowej z Dzielnicy Śródm.-Pracwi.

Ośrodek Szkolenia Partijnego

UWAGA! Czytelnicy UWAGA!
Na stronie 6-tej „Głosu“ zamieszczamy pierwszy obrazek-zagadkę z serii konkursowej p.t.:

Mwierzyć niec
ZBOJA SAMA
Patrz str. 6-ta!

Do walki o bogaty plon!

Doniosła Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 17. 2. rb.

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do bacznego czuwania w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej nad rozprawieniem wysoko - gatunkowego materiału siewnego krajowego oraz importowanego, nad właściwym zużyciem tego materiału i do zapobieżenia marnotrawstwu, a w szczególności do kontrolowania: a) przebiegu odstawy materiału siewnego do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, b) terminowego przygotowania przez CRS „Samopomoc Chłopska” odpowiednich magazynów i pomieszczeń na materiał siewny i sadzeniaki oraz zaopatrzenia tych magazynów w środki grzybobójcze i do zaprawiania nasion zbóż, c) terminowe rozprawianie przez PZGS i GS nasion i sadzeniaków do spółdzielni produkcyjnych oraz do tych małych i średniorolnych chłopów, zorganizowanych w gromadzkich grupach producentów, którzy zostaną wskazani przez instruktora gminnego w porozumieniu z kierownikiem grupy producentów i zarządem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, d) zgodność rozprawiania materiału siewnego z planem rejonizacji odmian.

III. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne

Zatwierdzić plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne dla wiosennej akcji siewnej oraz plany rozdziałów nawozów sztucznych i wapna nawozowego przez CRS „Samopomoc Chłopska” i dla upraw kontraktowanych na wiosnę roku 1950.

Upoważnić ministra Rolnictwa i RR do podjęcia w porozumieniu z innymi resortami, otrzymanych od swych organów terenowych, łączącej akcję pogłównego zasilenia nawozami zle przeliczenia w odniesieniu do akcji uruchomienia rezerwy siewnej pszenicy jarej i innych nasion.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” skoncentruje wszystkie siły i środki w celu terminowego i właściwego rozdziału całkowitego zapasu nawozów sztucznych, zaś minister Rolnictwa i RR przeprowadza będzie, za pośrednictwem swych organów terenowych kontrolę nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni w nawozy sztuczne i nad należytych ich rozprawianiem.

IV. Zaopatrzenie w środki ochrony roślin

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rozprowadzi w terminie do 1 marca 1950 r. na potrzeby Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarzy drobnotowarowej 86 ton zapraw do pszenicy jarej oraz 16 ton zapraw w własnych remanentów do zaprawiania jęczmienia siewnego dla upraw kontraktowanych.

Zobowiązać państwową administrację rolną do terminowego uruchomienia odpowiedniej ilości punktów zaprawiania pszenicy i jęczmienia.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciepłego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiedniej ilości „buraczka” do zaprawy nasion buraka cukrowego, zaś ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego do przeprowadzenia akcji zaprawiania.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciepłego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiednich ilości fosforu cynku, ziarna „Arvico” oraz świec dymnych, niezwłocznie po zgłoszeniu za potrzebą przez poszczególne stacje ochrony roślin. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w fosforek cynku oraz odpowiednio ziarno w ilościach, niezbędnych do przeprowadzenia wiosennej akcji odmyśniania.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do wyprodukowania w Państw. Instytucji Weterynaryjnym szczepionek do zwalczania szkodników polnych w ilościach, objętych zaopatrzeniem, złożonym przez służ-

by ochrony roślin w terminie do dnia 25 lutego 1950 r.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy w terminie do 1 marca 1950 r. spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym rolnikom 300 ton melasy w celu przeprowadzenia, przy pomocy aparatów lepowych, akcji zwalczania stądyska rzepkowego. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w melasę na ten cel w ilości 400 ton.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zaopatrzy PZGS w terminie do dnia 30 marca 1950 r. w odpowiednie ilości środków owadobójczych (azotek, arsopal, fluorokrzemian sodu).

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do wydania w terminie do 15 marca 1950 r. instrukcji w sprawie przeprowadzenia walki z plaszczycem buraczanym metodą mechaniczną (polećka chwytne) na obszarze 17,570 ha w województwach: poznańskim, łódzkim, pomorskim, wrocławskim, śląskim i kieleckim.

Zlecić ministrowi Rolnictwa i RR, R. R. zorganizowanie łącznie z organami wykonawczymi samorządu terytorialnego i Związkiem Samopomocy Chłopskiej masowej wiosennej akcji zwalczania szkodników roślin uprawnych, z udziałem organizacji młodzieżowych, „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej.

V. Kredyty i dotacje na akcję siewną

Państwo Ludowe, przykładając specjalną wagę do przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, przeznacza odpowiednio wysokie kwoty jako pomoc finansową dla małych i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w postaci dotacji Skarbu Państwa oraz krótko i średnio - terminowych kredytów.

Niezależnie od poprzednio przyznanych kredytów, a mianowicie: a) 900 mil. zł. na zakup nawozów sztucznych, b) 750 mil. zł. na zakup materiału siewnego i wykonania orki, c) 112,5 mil. zł. na zaliczkowanie ziemniaków - sadzeniaków dla małych i średniorolnych chłopów, zatwierdza się dalsze następujące kredyty i dotacje na wiosenną akcję siewną: a) kredyty krótkoterminowe zł. 1.708.600.300 na zakup materiału siewnego kwalifikowanego i jednolitościowego - (pszenica, jęczmień, owsie, ziemniaki), - b) na zakup materiału siewnego z umów plantacyjnych zawartych w bieżącej kampanii wiosennej kredyty w wysokości 2.574.410.250 z czego część została nie pokryta z dotacji Skarbu Państwa w wysokości złotych 248.266.000.

Zobowiązać Bank Rolny oraz Gminne Kasy Spółdzielcze do przygotowania odpowiedniego własnego aparatu celem sprawnego i terminowego rozprawiania kredytów, ażeby podania o przyznanie kredytów były załatwiane przez oddziały terenowe Banku Rolnego w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać Związek Samopomocy Chłopskiej do spowodowania, a by kierownicy grup producentów i gromadzkie koła Związku Samopomocy Chłopskiej opiniowały podania o przyznanie kredytów w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do zorganizowania przez swoje terenowe organa przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej należytej akcji informacyjnej o możliwościach kredytowych spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów oraz stałej kontroli rozprawiania i użytkowania kredytów.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do wydania w terminie do 25 lutego instrukcji dla terenowych komórek państwowej administracji rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7 - 10 - dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach, wynikłych w zakresie kredytowania.

VI. Państwowe Gospodarstwa Rolne

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan wykonania wiosennych robót polnych łącznie na 1.567.999 ha orki średniej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do dopilnowania, ażeby Państwowe Gospodarstwa Rolne dla wykonania tych robót możliwie najwcześniej wykorzystywały siły pociągowe, uruchomiły największą ilość traktorów i ażeby uzyskały możliwie największe skrócenie okresu robót wiosennych, przez podwyższenie wydajności pracy, właściwą organizację polowych brygad traktorowych, pracę na dwie zmiany oraz współzawodniczość pracy.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciepłego oraz Handlu Zagranicznego do zapewnienia Państwowym Gospodarstwom Rolnym tej ilości traktorów, która została przewidziana w planie na I kwartał 1950 r.

VII. Techniczna Obsługa Rolnictwa

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ustalenia określonych typów warsztatów remontowych, które zdolne będą zapewnić odpowiednią obsługę parku traktorowo-maszynowego.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do uruchomienia w ramach TOR w terminie rozpoczęcia wiosennych prac polowych 10 warsztatów ruchomych z niezbędnym wyposażeniem i pełną, wykwalifikowaną obsługą, przy czym warsztaty te mają być rozlokowane w takich ośrodkach, gdzie rozmieszczenie stałych warsztatów nie zapewnia normalnego funkcjonowania prac polowych.

Przyjąć do wiadomości plan rozlokowania na rok 1950 warsztatów II kategorii w ilości 14, warsztatów III kategorii w ilości 13 oraz 8 warsztatów remontu lokomobil i przyjąć do wiadomości, że warsztaty I i II kategorii zajmować się będą również naprawą części i produkcją oprzyrządowania do remontu dla wszystkich użytkowników sprzętu mechanicznego w rolnictwie.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzenia zespołów warsztatów remontowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w niezbędne oprzyrządowanie, materiał i niezbędna, wykwalifikowana obsługa, celem zapewnienia tym warszatom największej sprawności w okresie akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przed rozpoczęciem akcji siewnej każdemu POM jednego podręcznego warsztatu w stanie pełnej gotowości, należyście zaopatrzonego w odpowiedni sprzęt, materiały i obsługę.

Przyjąć do wiadomości plan zimowych remontów TOR na okres do dnia 31 marca 1950 r. i przyjąć do wiadomości, że dołożone będą starania w celu przedterminowego wykonania planu, poprzez masowe współzawodniczo, zastosowanie usprawnień i racjonalizację.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do jak najszybszego ustalenia normatywnych części, które winny posiadać poszczególne typy warsztatów w okresie wiosennej akcji siewnej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania sprzętu i usprawnienia zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego oraz do rozprawiania przez Centralę Zaopatrzenia TOR, przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej, zapasów części i materiałów, zgodnie z ustalonymi normatywnymi i proporcjonalnie do ilości traktorów i maszyn poszczególnego użytkownika.

Zobowiązać ministra Przemysłu Ciepłego do terminowego wykonania zamówień Centrali Zaopatrzenia TOR, ze szczególnym uwzględnieniem terminów przed 31 marca 1950 r.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciepłego oraz Handlu Wewnętrznego do zapewnienia terminowej i pełnej dostawy przez Centralę Żelaza i Stali, zapotrzebowanej przez rolnictwo ilości trójwarstwowej blachy pancernej dla okładnic i lemieszów oraz blachy kotłowej i rur kotłowych dla remontu pługów parowych i lokomobil.

Przyjąć do wiadomości plan przekazywania w okresie do 31 marca 1950 r. kadr dla obsługi sprzętu mechanicznego przez ośrodki szkolenia TOR PP.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do stałego kontrolowania i czuwania nad przebiegiem prac remontowych, przekazywaniem wyremontowanego sprzętu użytkownikom, zaopatrzeniem użytkowników w części zapasowe i przygotowaniem parku traktorowo-maszynowego do wiosennej akcji siewnej.

VIII. Państwowe Ośrodki Maszynowe

Przyjąć do wiadomości plan remontu traktorów i maszyn ze stanem gotowości technicznej na dzień 20 marca 1950 r. w traktorach 90 procent i w maszynach rolniczych 90 procent.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i

R. R. do należytego przygotowania POM do wykonania zadań, związanych z wiosenną akcją siewną, do kontrolowania stanu gotowości traktorów i maszyn rolniczych, stanu ich remontów oraz zaopatrzenia w materiały pędne i części zapasowe, a w szczególności: a) do ustalenia do dnia 10 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy POM w wiosennej akcji siewnej, przy maksymalnym wykorzystaniu traktorów i maszyn rolniczych, przy czym w razie niemożności wykorzystania ich dla spółdzielni produkcyjnych będą zawieszane umowy z najbliższym zespołem PGR, b) do zaopatrzenia POM w terminie do dnia 1 marca 1950 r. w niezbędne zapasy materiałów pędnych i smarów, a do dnia 10 marca 1950 r. w zapasy części wymiennych i materiałów dla remontów bieżących i napraw, c) do przygotowania w terminie do 10 marca 1950 r., w ramach POM, odpowiedniej ilości brygadierów, traktorzystów, pomocników oraz mechaników obłądowych i warsztatowych i do zorganizowania brygad traktorowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej z przydzieleniem do poszczególnych traktorów na stałe traktorzystów i ewentualnie pomocników, d) do podwyższenia kwalifikacji traktorzystów przez doskonalenie ich i propagowanie osiągnięć i metod pracy czelowych traktorzystów ZSRR; e) do zorganizowania pracy brygad polowych na 2 zmiany oraz współzawodniczość pracy w dziedzinie wydajności norm i najlepszej jakości wykonywanych robót celem skrócenia okresu pracy i szybszego przeprowadzenia akcji siewnej.

IX. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Doświadczenie nauki rolniczej uczy, że szybkie i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej jest jednym z czynników decydujących o przyszłym plonie. Celem okazania pomocy gospodarstwu chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w przeprowadzeniu akcji siewnej, nakłada się na istniejące na terenie kraju 7,899

ośrodków maszynowych spółdzielczych (2,834 SOM i 5,065 gromadzkich punktów), poważne zadania w tegorocznej akcji siewnej.

Zobowiązać Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, spółdzielcze ośrodki maszynowe do sporządzenia w oparciu o realne zamówienia w terminie do dnia 1 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy dla każdego ośrodka, przy czym za leca się stosowanie następującej kolejności obsługi terenu: spółdzielni produkcyjnej, resztkówki Samopomocy Chłopskiej i członkowie gromadzkich grup producentów. Plan winien przewidywać wykonanie w okresie wiosennej akcji siewnej zaorania przy pomocy traktorów 188,500 ha w przeliczeniu na orkę średnią, obsianie siewnikami 750,000 ha i doczyszczanie 40.600 ton ziarna siewnego.

Zobowiązać CRS - SOM do wyplenienia i przekroczenia przez szeroką akcję współzawodniczości ustalonej na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej norm.

Zobowiązać CRS - SOM do przygotowania całego parku maszynowo-traktorowego w terminie do dnia 10 marca 1950 r. do pełnej gotowości do pracy.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i R. R. do sprawdzania przez swoje organa terenowe w terminie do 5 marca 1950 r., sporządzonych przez SOM planów pracy i uzgodnienia ich z potrzebami terenu, wynikającymi z planów wiosennej akcji siewnej oraz do kontrolowania stanu gotowości traktorów, maszyn, obsługi warsztatu oraz zaopatrzenia w paliwo i smary.

X. Spółdzielnie produkcyjne

Celem zapewnienia spółdzielczości produkcyjnej, jak najszybszej pomocy i opieki zobowiązuje się państwowa administracja rolna i służba agromaszynowa, Państwowych Ośrodków Maszynowych do:

a) okazania pomocy przy opracowywaniu w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. planów wiosennej akcji siewnej, które należy

oprzeć na najlepszym i najpewniejszym wykorzystaniu żywej siły pociągowej, posiadanej przez spółdzielnię produkcyjną,

b) zaopatrzenia spółdzielni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w kredyty, nawozy i materiał siewny oraz uzupełnienia żywej siły pociągowej,

c) okazania spółdzielniom pomocy w terminowym zorganizowaniu robót, podziale na grupy, w wprowadzeniu norm pracy, opartych na dniówkach obrachunkowych zwiększających wydajność pracy i wpływających wydatnie na wzrost dochodów spółdzielni i jej członków,

d) dopilnowania zawarcia przez SOM, bądź PGR o wykonanie wiosennych upraw i zasiewów,

e) sprawdzenia w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. stanu gotowości maszyn rolniczych i traktorów, posiadanych przez spółdzielnię i udzielenia niezbędnej pomocy dla przyspieszenia remontów i uzupełnienia brakujących części.

Zobowiązać CRS „Samopomoc Chłopska” do okazania pomocy w uprządkowaniu bieżącej rachunkowości spółdzielni produkcyjnych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej.

XI. Postanowienia końcowe

Zatwierdzić harmonogram prac państwowej administracji rolnej, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zorganizowania akcji siewnej w ten sposób, aby została możliwie najwcześniej rozpoczęta i jak najszybciej ukończona.

Zobowiązać wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje społeczne i związki do okazania największej pomocy przy przeprowadzaniu tegorocznej wiosennej akcji siewnej, zaś prasę, radio i film do czynnego współdziałania w swoim zakresie.

Bulgaria Ludowa nie ulegnie się prowokacyjnym chwytów amerykańskiej „diplomacji”

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Prasowa upoważniona została do ogłoszenia komunikatu, w którym czytamy m. in.:

Dnia 19 stycznia br. charge d'affaires Bulgarii w USA Piotr Wutow z polecenia rządu bułgarskiego złożył w Departamencie Stanu USA notę, która stwierdza co następuje:

„Na podstawie materiałów procesu przeciwko zbrodniarzom grupie szpiegów i zdrajców z Trajco Kostowem na czele, która przygotowywała zamach stanu i obalenie prawnie istniejącej w Bulgarii władzy, ustalono w toku przewodu sądowego, że poseł USA w Sofii Donald Heath utrzymywał stosunki z Trajco Kostowem i Comiu Coczewem, skazanym przez sąd bułgarski za zbrodnicze stanu, szpiegostwo i zdradę, pozwolił sobie na działalność, nie dającą się pogodzić z jego funkcjami dyplomatycznymi i tym samym dopuścił się brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Bulgarskiej Republiki Ludowej, naruszając zarówno jej suwerenność państwową jak i jej bezpieczeństwo narodowe. Z tych przyczyn rząd bułgarski zakomunikował rządowi amerykańskiemu, że uważa jego posła w Sofii Donalda Heatha za „persona non grata” i prosi o niezwłoczne odwołanie go z kraju.

W odpowiedzi na to, zupełnie zgodne z prawem i międzynarodową praktyką dyplomatyczną postępowanie rządu bułgarskiego, rząd USA zamiast tego, aby zarządzić odwołanie swego posła, który dopuścił się tak brutalnego pogwałcenia ustaw

de, pozwolił sobie na działalność, nie dającą się pogodzić z jego funkcjami dyplomatycznymi i tym samym dopuścił się brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Bulgarskiej Republiki Ludowej, naruszając zarówno jej suwerenność państwową jak i jej bezpieczeństwo narodowe. Z tych przyczyn rząd bułgarski zakomunikował rządowi amerykańskiemu, że uważa jego posła w Sofii Donalda Heatha za „persona non grata” i prosi o niezwłoczne odwołanie go z kraju.

W odpowiedzi na to, zupełnie zgodne z prawem i międzynarodową praktyką dyplomatyczną postępowanie rządu bułgarskiego, rząd USA zamiast tego, aby zarządzić odwołanie swego posła, który dopuścił się tak brutalnego pogwałcenia ustaw

kraju, udzielającego mu gościny, wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeśli rząd bułgarski nie zrezygnuje z żądania odwołania p. Donalda Heatha.

Rząd bułgarski, który nie miał żadnych oczywistych podstaw, aby wycofać swą notę i podporządkować się takiemu niewłaściwemu i sprzecznemu z prawem ultimatum, na no tę nie odpowiedział.

Należy podkreślić niezwykle charakterystyczny fakt, świadczący o nieprzyzwoitym zachowaniu się p. Donalda Heatha w stosunku do Bułgarskiej Republiki Ludowej, a mianowicie, że również po uznaniu go za „persona non grata”, w dalszym ciągu rozwijał w naszym kraju spieczoną z prawem działalność, nie dającą się zupełnie pogodzić z jego funkcjami dyplomatycznymi. Na podstawie jego osobistej decyzji, w gmachu poselstwa amerykańskiego w Sofii ukrywał się, poszukiwany przez władze bułgarskie, zdrajca stanu, obywatel bułgarski, Michai Szpikow, którego poselstwo amerykańskie zaopatrzyło później w fałszywe dokumenty i udzieliło wszechstronnej pomocy, by umożliwić mu ucieczkę za granicę.

Zamiast tego, aby wyciągnąć wniosek z niemożliwego do tolerowania, sprzecznego z prawem, postępowania p. Donalda Heatha w naszym kraju, rząd amerykański przekazał dnia 20 lutego br. rządowi bułgarskiemu drogą notę, w której zakomunikował, że odwołuje cały personel swego poselstwa w Sofii i domaga się odwołania personelu poselstwa bułgarskiego z Waszyngtonu.

Powyższy akt rządu amerykańskiego wyluzować można jedynie jako nową formę wzmożenia walki kol imperialistycznych USA przeciwko frontowi pokoju i demokracji. Dlatego też postępowanie opinia publiczna na świecie, w tym również postępowanie opinia publiczna w USA, nie mogą nie potępić tego samowolnego i nieprzyzwoitego aktu rządu amerykańskiego, za który ponosi on wyłączną odpowiedzialność.

Ważnym aktem składającym się o politykę Polskiej wyrażiła swą zgodę na propozycję rządu Ludowej Republiki Bułgarii reprezentowania interesów Bułgarii w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Ambasador R. P. w Sofii Aleksander Barchacz, poinformował o powyższym min. spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii p. Włodzimierza Poptomowa.

Rząd RP zgodził się na reprezentowanie interesów Bułgarii w USA

Warszawa (PAP). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraził swą zgodę na propozycję rządu Ludowej Republiki Bułgarii reprezentowania interesów Bułgarii w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Ambasador R. P. w Sofii Aleksander Barchacz, poinformował o powyższym min. spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii p. Włodzimierza Poptomowa.

Tysiące policjantów i „pancerki” w akcji Represje reakcyjnego rządu nie zlamiają jedności francuskiej klasy robotniczej

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w czwartek strajkowało około 80 tysięcy metalowców okręgu paryskiego. Wśród strajkujących panuje całkowita jedność akcji. Robotnicy innych zakładów pracy deklarują solidarność z metalowcami.

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w nocy z środy na czwartek wielkie sily policji i gwardii ruchomej w liczbie od 10 do 15 tysięcy osób zostały użyte do usunięcia pikiet strajkowych z zakładów Renault, Od-

działy policjantów wystąpiły w rzeszaniu ku bojowym i z samochodami pancernymi. Zakłady Renault są nieczynne wobec strajku załogi.

CGT ogłosiła komunikat, w którym wyraża całkowitą solidarność z metalowcami paryskimi i innymi robotnikami, walczącymi o podwyżkę płac. CGT podkreśla, że tylko jedność akcji potrafi wywalczyć zwycięstwo.

Komunikat stwierdza, że klasa robotnicza nie ulegnie się gróźb rządowych i będzie nadal kontynuowała akcję przeciwko wojnie imperialistycznej.



Kol. TARUN BASU przedstawiciel młodzieży hinduskiej

ভারতীয় কলিগের অধ্যক্ষ
শ্রী টারুন বাসু
কলিকতা

৩০.১.৫০
২১.২.৫০

Bractom z Polski walącym o pokój pozdrowienia przesyła w imieniu młodzieży Indii Tarun Basu

TRYBUNA młodych

Polska młodzież akademicka jednoczy szeregi ZAMP wzmocni swą organizację i gotowość bojową

W dniu 21 bm. odbyły się w Warszawie obrady Plenum Zarz. Gł. ZAMP. Po zagajeniu obrad zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję z pozdrowieniami dla wszystkich organizacji studenckich w krajach kolonialnych, półkolonialnych i zależnych z okazji przypadającego w dniu obrad Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych. Uchwale „o podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacji ZAMP” oraz projekt o utworzeniu jednolitej organizacji studenckiej w Polsce zreferował przewodniczący ZG ZAMP kol. Wróblewski. Zebrani przyjęli również uchwałę w sprawie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, oraz uchwałę solidaryzującą się z postanowieniami Międzynarodowego Związku Studentów o zerwaniu stosunków z kierownictwem sekcji studenckiej titowskiej organizacji młodzieżowej — Omladiny.

Przyjęta z okazji Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych rezolucja stwierdza m. in., że demokratyzm studenci polscy w pełni solidaryzują się z młodzieżą krajów kolonialnych w walce o wyzolenie narodowe i o pokój prowadzonej pod sztandarami SFMD i MZS.

Następnie przewodniczący ZG ZAMP kol. Wróblewski wygłosił wyczerpujący referat, w którym poza omówieniem osiągnięć i zadań stojących przed organizacją, zreferował projekt przyjętej przez zebranych jednomyślnie uchwały „o podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacji ZAMP”. Przewiduje ona m. in. wystąpienie na Radzie Federacji Polskich Organizacji Studenckich z wnioskiem o utworzenie Zrzeszenia Studentów Polskich — masowej i jednolitej organizacji, skupiającej najszerze masę studencką.

Uchwała stwierdza poza tym, że zadaniem ZAMP-u w realizacji Planu 6-letniego jest jak najszybsze przygotowanie wykwalifikowanych i uświadomionych politycznie fachowców oraz współdziałanie w wychowa-

waniu całej młodzieży studenckiej na pełnowartościową ludową inteligencję. Te wielkie zadania nie mogą być wykonane inaczej, jak tylko w zaciętej i uporczywej walce z resztkami rozbitych, ale nie znikniętych jeszcze sił kapitalistycznych. Aby sprostać zadaniom postawionym przed ZAMP przez Polską Ludową, uchwała zaleca podnieść gotowość bojową organizacji przez podniesienie uświadomienia mas członkowskich, podwyższenie poziomu szkolenia i korzystanie w codziennej pracy z przebogatyh źródeł nauki radzieckiej.

Zebrani przyjęli również jednomyślnie uchwałę w sprawie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Plenum ZG ZAMP domaga się natychmiastowego zalegalizowania organizacji ZAMP na terenie KUL i zaprzestania szykanowania jej działalności.

W czasie obrad przyjęto poza tym uchwałę solidaryzującą się z postanowieniem Międzynarodowego Związku Studentów, zrywającym stosunki z kierownictwem sekcji studenckiej titowskiej organizacji młodzieżowej — tzw. Omladiny.

W czasie ożywionej dyskusji, która przedawniła się do późnych godzin wieczornych, 33 mówców poruszyło najważniejsze zadania stojące w obecnym okresie przed ZAMP.

W 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Bezprzykładne bohaterstwo komsomolek Nataszy Kowszowej i Marii Poliwanow



Imiona tych dwóch bohatererek zna dziś i czci cała młodzież radziecka. Dziewczęta te swymi heroicznymi czynami zapisały się w historii Związku Radzieckiego, który w pamiętnych latach Wojny Wyzwolenczej nie szczędził krwi w nieugiętej walce ze śmiertelnym wrogiem ludzkości, hitlerowskim faszysmem.

Natasza Kowszowa już od dzieciństwa marzyła o tym, aby wstąpić do Instytutu Lotniczego. Wybuch wojny udaremniał jej plany. Gdy hordy hitlerowskie zaatakowały Związek Radziecki, Natasza znalazła się w pierwszych szeregach ochotników Armii Radzieckiej. Dziew-

komsomolka szybko opanowała umiejętność służby żołnierskiej, i wkrótce już znalazła się na froncie.

„Możesz być spokojna, droga młodo, pisze w liście do domu, że córka Twoja będzie walczyła do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi”.

Słowa te nie zostały zrzucone na wiatr! Na przedpolach Moskwy toczy się zacięta walka. Natasza wraz ze swą przyjaciółką, Marią Poliwanow, jako strzelcy wyborowi osłaniają przegrupowujący się oddział. Hitlerowcy zwartym pierścieniem otaczają bohaterkę dziewczęta. Amunicji pozostało już niewiele. Jeszcze kilka strzałów i koniec. Dziewczęta obwiązują się granatami i giną, rzucając się na otaczających ich pierścien napastników.

Niezwykłe bohaterstwo 20-letnich komsomolek zostało uczczone przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które przyznało im pośmiertnie tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego.

Dzień Międzynarodowej Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych



Frezydium Akademii, która odbyła się w Łodzi 21 lutego r. b.

ZMP-owcy z Liceum Rolniczego w Czarnocinie współpracują z gminami i gromadami

Liceum Rolnicze w Czarnocinie znane jest w okolicy z tego, że jego uczniowie nie ograniczają się w swej działalności jedynie do własnej szkoły i pól doświadczalnych. W ramach zakreślonych przez organizację szkolną ZMP prac, współdziałają oni z młodzieżą innych pobliskich kół oraz utrzymują ścisłą łączność z położonymi wokół Czarnocina gromadami. W czasie takich społecznych prac również sami uczniowie zyskują bardzo wiele. Zapoznają oni okolicznych chłopów z nowymi sposobami gospodarki rolnej, o których dowiedzieli się w szkole, służą im radą i wskazówkami, ale zarazem mają sposobność poznania różnego rodzaju pomysłów i innowacji, stosowanych przez gospodarzy i wyciągnięcia korzystnych dla siebie nauk.

Jak już zaznaczyliśmy, ZMP-owcy z Czarnocina w swych pracach nie ograniczają się jedynie do zagadnień czysto zawodowych. Kilka dni temu zorganizowana została przez Zarząd Szkolny akcja, która zmobilizowała całą organizację ZMP-owską. Przed uczniami stało zadanie wzięcia udziału w masowej akcji zbiórki zaliczek na podatek gruntowy i FOR. ZMP-owcy z Czarnocina doskonale rozumieją, czym jest dla państwa uszczuplenie w terminie podatek. Dlatego też ZMP-owscy „trójki”, po porozumieniu się z władzami gminnymi, wyruszyli z ośrodka we wszystkich kierunkach. Wyruszyli i spełnili swe zadanie. Społeczna i obywatelska świadomość chłopów i równie społeczna po deście wychowawców Ośrodka Szkolenia Rolniczego sprawiły, że wiosenna zaliczka podatku gruntowego i FOR wpłacono w znacznej części przed terminem.

ZMP - młodszym bratem ZMP

Wielokrotnie na odprawach Zarządu Szkolnego ZMP w naszej szkole szkolnowa, kol. Wojnarowska, apelowała o pomoc dla drużyny harcerskiej.

Własnej łby. — Zarząd Szkolny ZMP postanowił więc na zbiórki i odprawy drużyny udzielić własnego lokalu.

Zawyczał potakwalimy głowami na znak, że zgadzamy się z jej stanowiskiem i na tym się kończyło. Pod tym względem Zarząd Szkolny spał. Ale ów sen skończył się. Postanowiono przystąpić do energicznej pracy na terenie harcerstwa, pomoc w miarę możliwości młodej jeszcze drużynie.

Małe harcerki lubią pracę społeczną. Pomagają w nauce najmłodszym koleżankom i kolegom z 112 oddziału, zapoznają ich przy pomocy własnoręcznie wykonanych wykresów i ilustracji z podstawowymi założeniami Planu Sześcioletniego.

Młodzież robotnicza i chłopska garnie się do nauki

Co mówią ankiety kandydatów na Kurs Przygotowawczy

Po raz piątą odbywa się akcja werbunkowa młodzieży robotniczej i chłopskiej na Kursy Przygotowawcze do wyższych uczelni.

Leży przed nami plik podań i ankiet, które napłynęły do Zarządu Wojewódzkiego ZMP z terenu powiatu łódzkiego.

Niewiele różnią się między sobą poszczególne podania, ankiety, zaliczki. Treść ich jest na ogół podobna. Wyróżniają one najgłębsze myśli, pragnienia, dążenia ich autorów. I choć w różny sposób — wszystkie mówią o tym samym.

Przerzucamy dalej ankietę. Tadeusz Dubala, syn chłopca, posiadającego 4 hektary we wsi Wola Rykowska, pisze:

Oto ankietę kolegi ze wsi Lesne Odpadki w gminie Brucje. Nie dotarła jeszcze do Lesnych Odpadków nasza organizacja, lecz dotarła tam wieść, że dzieci biednych chłopów po ukończeniu szkoły powszechnej mogą iść na uniwersytet, mogą w przyszłości zostać lekarzami, inżynierami, nauczycielami. O tym właśnie dowiedział się kolega Jerzy Stawiany, który między innymi pisze w swym podaniu:

„Jestem czynnym członkiem zespołu dobrego czytania. Korzystam z gromadzkiej biblioteki. Moje pragnienie — to uczyć się dalej...”

„Jestem synem chłopca. Ojciec mój już nie żyje, a matka na swym 2-hektarowym gospodarstwie utrzymuje rodzinę, składającą się z 7 osób. W zesłym roku złożyłem egzamin nadwycieczny w zakresie Publicznej Szkoły Podstawowej z wynikiem do-

W tych kilku słowach kolegi Stawianego mieści się bardzo wiele. 2 hektary i 7-osobowa rodzina wdowy, egzamin nadwycieczny, do którego trzeba było dojść ciężką i męczącą drogą samokształcenia, to główne i uważne czytanie książek w gromadzkiej bibliotece oraz gorące pragnienie dalszej nauki — to przecież bardzo znamienne dla wielu, wielu synów chłopskich.

Czynem dokumentujemy swe uświadomienie i ofiarność

ZMP-owcy odpowiadają na apel górnika Markiewki

Apel tow. Markiewki został z za patem podchwycony przez młodzież robotniczą Łodzi. Ciągłe nawiązujące zobowiązania długofalowe świadczą o jej uświadomieniu i ofiarności.

W tych dniach do sekretariatu ZMP przy Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego Nr. 4 zgłosił się koleżanka Mirosława Tomaszewska i Elezbieta Łobaza, które w imieniu młodzieżowej brygady produkcyjnej złożyły następujące zobowiązanie:

„My, młodzieżowa brygada produkcyjna kol. Mirosława Tomaszewska zatrudniona na Oddziale krojołwa odzieżowa, odpowiadając na apel tow. Markiewki zobowiązujemy się podnieść wydajność produkcji pod względem jakości i ilości do końca br. o 3 proc.

Jednocześnie zobowiązujemy się podnieść dyscyplinę pracy, zlikwidować spóźnienia i nieobecność w pracy, bo wiemy, że w ten sposób przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

Wzywamy również inne brygady młodzieżowe z naszych zakładów i z terenu całej Łodzi, aby wstąpiły w nasze ślady, gdyż w ten sposób przyczynimy się do ugruntowania pokoju na świecie i przyspieszymy wykonanie Planu 6-letniego.

Należy dodać, że jest to pierwsza brygada w naszych zakładach, która przyjęła długofalowe zobowiązanie i trzeba podkreślić, że właśnie młodzież pierwsza odpowiedziała na apel tow. Markiewki, dając tym samym wyraz niezłomnej woli budowania socjalizmu.

Wśród przyszłych kadr inteligencji ludowej nie zabraknie i kobiet. Wiesława Glowacka ze wsi Huta Wiskicka pisze, że chce być lekarzem.

Przerzucamy dalej ankietę. Tadeusz Dubala, syn chłopca, posiadającego 4 hektary we wsi Wola Rykowska, pisze: „Chcę z całych sił pracować dla Polski Ludowej, jako lekarz lub nauczyciel”. I znów obok podania — zaliczki. Dowiadujemy się, że kol. Dubala złożył nadwycieczny egzamin z zakresu Szkoły Podstawowej, że zdobywał wiedzę przez samokształcenie.

Wśród przyszłych kadr inteligencji ludowej nie zabraknie i kobiet. Wiesława Glowacka ze wsi Huta Wiskicka pisze, że chce być lekarzem. ZMP-owka kol. Maria Łopian, robotnica z Państwowych Zakładów Przemysłu Dzieciarskiego w Aleksandrowie pisze, że pragnie pogłębić swe wiadomości, aby lepiej i pożytecznie pracować dla kraju. Z załączonego świadectwa ukończenia Szkoły Przemysłowej Przemysłowego wyniku, że ta celująca uczennica na pewno pokona wszystkie trudności w nauce i równie pomysłnie ukończy Kurs Przygotowawczy.

Ankieta jest więcej... Dużo jest takich młodych chłopców i dziewcząt, jak Jurek Stawiany, Tadek Kubala, Wiesława Glowacka i Maria Łopian. Znajduje się już również wielu młodych robotników i chłopów na wyższych uczelniach, lecz z każdym rokiem będzie ich coraz więcej.

Fabryki, huty, laboratoria, szkoły, szpitale, uspołecznione gospodarstwa rolne oraz dziesiątki setki nowych zakładów i instytucji, które powstaną w Planie 6-letnim, czekają na synów robotniczych i chłopskich. Trzeba się tylko uczyć wytrwale i z zapalem, by całą swą wiedzę i siły poświęcić wspólnej Wielkiej Sprawie.

Oracz

Wnotatnika KRONIKARZA

Z dniem 15 lutego przetransowano do wyborów nowych władz organizacyjnych. Na kolach, po przeprowadzeniu zebrań przedwyborczych, poświęconych wyczerpującemu omówieniu znaczenia i roli tegorocznych wyborów, rozpoczęła się właściwa akcja wyborcza. Zebrania wyborcze odbyły się na kilku kołach. A oto charakterystyczne momenty z przebiegu tych zebrań:

— Członkowie koła ZMP przy Domu Chłopców wykazali czujną troskę o właściwe oddziaływanie na młodzież nieorganizowaną i należyte zrozumienie obowiązków zetemowca w szkole. Podczas dyskusji dużo miejsca poświęcono sprawie nauki i samo pomocy koleżeńskiej.

— Koło ZMP przy Warszawskich Zakładach Urzędów Przemysłowych na zebraniu wyborczym gromadnie rozpatrzyło swe dotychczasowe prace i zakresilo konkretne zadania na odcinku produkcyjnym. Postanowiono objąć współzawodnictwem wszystkich zetemowców oraz wzmocnić dyscyplinę pracy wśród członków koła.

— Koło przy PZPP Nr. 3, oddział 2, prowadzące dotąd słabą działalność, potrafiło należycie ocenić swą pracę i postanowia na nowym etapie skupić wysiłki całej młodzieży dla wydatniejszej pracy zarówno na odcinku zawodowym, jak i organizacyjnym.

— Odbyły eliminacje dzielnicowe ogół łódzkiego konkursu recytatorskiego wykazują duży udział uczestników. Konkurs zainteresował również starsze społeczeństwo, czego dowiodła liczna zebrana publiczność w FZPB im. J. Stalina i Dzielnicę Górnej.

Nasi korespondenci piszą

O pracy Wieczorowej Szkoły Politycznej na Dzielnicy Śródmiejskiej-Lewej

Dzielnicę Śródmiejską - Lewą nie prowadziła dotąd szkolenia w sposób należyty — zazwyczaj po pierwszym okresie pracy ilość słuchaczy zastraszającego malała, wykładowcy traciili swój zapał, a kurs kończył swój żywot.

Przyznam się, że gdy usłyszałam o zorganizowaniu Wieczorowej Szkoły Politycznej pomyślałam, że i tym razem skończy się na dobrych zamiarach, ale już wstępna kwalifikacja wykazała, że uczestnicy pragną szczerze zabrać się do nauki. Rozpoczęto prace. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu zapoznaliśmy się szczegółowo z programem, ustaliliśmy godziny wykładów, wyjaśniliśmy sobie wszelkie wątpliwości i przystąpiliśmy do nauki. Wykłady odbywały się regularnie, poprzedzane każdorazowo prasówką. Ciekawie i przystępnie ujęte wykłady sprawiają, że nawet zawiłe określenia z zakresu ekonomii politycznej stają się łatwe do przyswojenia.

W. Kleczewska

Jak należy walczyć z brakoróbstwem

W tkalni PZPJG Nr 8 trzeba usunąć liczne jeszcze niedociągnięcia

Wykonanie planów ilościowych wzrasta. Gdy uważnie przejrzyć zeszyt sprawozdawczy kierownika tkalni PZPJG Nr 8, to można stwierdzić, że ten wzrost datuje się właśnie od maja ubiegłego roku. Czyn 1 Majowy? — Tak, ten potężny zryw robotników dla uczczenia Międzynarodowego Święta klasy robotniczej, wybitnie podniósł produkcję tkalni. A już potem ilość metrów nie tylko nie malała, a podnosiła się stale.

Gdyby podobnie było z jakością! Lecz, niestety, te dwa czynniki nie szły tu i nie idą w parze. W grudniu ub. roku fabryka wykazała 113,6 proc. wykonania planu w tkaninach surowych, lecz tylko 34,2 proc. pręmy i aż 9,2 braków. W styczniu pewna poprawa — 42,9 pręmy, 7 proc. braków. Ilość I gatunku już zgodna z planowaniem, lecz braki o 1,7 proc. przekraczają ustaloną cyfrę. Dlaczego tak jest? Dlaczego tkacz z PZPJG Nr 8, pracujący tak wydajnie, nie potrafią zwalczyć brakoróbstwa?

Doprowadzić plan jakościowy do robotnika

Siedzimy w niewielkim kantorku, blisko sali produkcyjnej, z której dobiega bezustannie łoskot krośien. Dokoła cisną się tkacze, tkaczki, majstrowie, przeglądacze, pomocniczki, czyściki. — Dlaczego z tą jakością nie jest tak, jak potrzeba? — spoglądają po sobie markotnie. Właściwie, to nie bardzo wiedzą, jaki procent pręmy i braków wytwarzają obecnie. Wyniki osiągane w dziedzinie wykonania planu ilościowego wszyscy dobrze znają. Dzienny plan doprowadza ni bywa do jakości, to tylko wtedy wiadomo, jaką się wyprodukowało sztukę, gdy powie o tym

brakarz. A do brakarza idzie się najczęściej wówczas, gdy on sam zawezwie. Mało kto sam, z własnej woli, chodzi stale dowiadywać się o jakość swej produkcji. A przecież, to nie daje ogólnego obrazu poziomu produkcji całej tkalni. Gdyby tak zawieszać na sali tablice, obrazujące jakość codziennej produkcji — to wtedy wiadomo było by, o co walczyć, o ile procent podnieść jakość i zmniejszyć brak!

Tablice jakościowe? Przecież są! Wiszą już od szeregu dni. Majstrowie. Wozniak podrywa się z miejsca, biegnie do drugiego kantorku i przynosi stamtąd 6 tablic. Rzeczywiście, wykazana jest na nich dokładnie jakość produkcji każdego z tkaczy. Tylko, że wykaz urywa się na dniu 9 lutego. I tylko takie drobne zastrzeżenie, że tych tablic 60-tyleczas prawie nikt nie ogląda. — Najlepszy dowód, że nikt z tkaczy o nich nie wiedział. Wiszą sobie w kantorku, ogląda je kierownik, widzą majstrowie, ale tkacze nie wiedzą, ile wyprodukowali pręmy, ile sekundy, a ile braków. A przecież nie łatwiejszego jak umieścić je na sali produkcyjnej i to w ten sposób, aby co dzień mobilizowały załogę do walki o jakość.

Wyniki współzawodnictwa powinni znać wszyscy

Brigady najwyższej jakości? Z wypowiedzi robotników odnosimy wrażenie, że tutejszy referat współzawodnictwa nie położył dostatecznego nacisku na ten znakomity ożóg walki o poprawę jakości. W tkalni na 300 tkaczy, istnieją tylko 3 zespoły, liczące ogółem 13 osób. Stanowczo za mało. A na pewno, gdyby do tego rodzaju współzawodnictwa wciągnąć jak największą ilość tkaczy, gdyby zorganizować jednocześnie zespoły oszczędnościowe, to wzrastałaby pręma i malały braki. Bez wątpienia, bo przecież tkacz z

PZPJG Nr 8, to dobry robotnik, dobry fachowiec.

Referat współzawodnictwa powinien wykorzystywać zdolności tych robotników. Powinien popularyzować akcje współzawodnictwa we wszelkich jego rodzajach.

Lecz posłuchajmy, co mówią na ten temat tkacze tow. Pletczak, Rezier, Żeloba, Błoński i inni. Nie mają jakoś „zaufania” do sposobów realizacji współzawodnictwa w PZPJG Nr 8. Z czego to wynika?

— Niby współzawodniczymy, a nie wiemy potem, kto i za co wziął nagrodę — powiadają z niechęcią. I tak jest w istocie. Referat współzawodnictwa przyznaje nagrody i wręcza je zwycięzcom. Ale wszystkim to odbywa się przeważnie w pokoju, zajmowanym przez referenta. Ogół tkaczy nie zna wyników współzawodnictwa. Stąd rodzą się plotki w tkalni, że nagrody przyznano niesłusznie, stąd i niezrozumienie ze strony zwycięzców, którzy niejednokrotnie, obawiając się zawzięci kolegów, miast szczerze się radować nagrodą wolą w ogóle nie przyznawać się do otrzymania, może nie zawsze słusznie przyznanej nagrody.

A przecież niewiele czasu zajmie po zakończeniu kolejnego etapu współzawodnictwa każdorazowo wypisać na dużym kartonie nazwiska zwycięzców oraz ich osiągnięcia produkcyjne i wysokość nagrody i umieścić taki komunikat na sali produkcyjnej. Wówczas wszyscy będą wiedzieli, kto i za co otrzymał nagrodę. Wtedy można mó-

wić o roli wychowawczej współzawodnictwa, które wskazuje załogę najlepszych, najbardziej ofiarnych robotników i pobudza innych do pójścia w ich ślady.

Trzeba usunąć niedociągnięcia

Są jeszcze inne trudności, o których tkacze szeroko opowiadają. W PZPJG Nr 8, nie urzadza się międzydziałowych narad wytwórczych, które przyczyniłyby się do poprawienia jakości przędzy. Wydział zaopatrzenia nie dostarcza regularnie czołenek, brak płynów do wywabiania plam na przeglądalni i t.p.

Gdy zapytujemy o działanie grup partyjnych i związkowych, to okazuje się, że nie wykazują one jeszcze żywej działalności. Wiemy dobrze, że dawne kierownictwo organizacji podstawowej przy PZPJG Nr 8 niezbyt interesowało się produkcją. Nowowyrębana exekutywa postanowiła sobie usunąć istniejące braki i już poważnie zabrała się do roboty.

Niedociągnięcia, o jakich mówiliśmy, odgrywają poważną rolę i każde z nich z osobna hamuje walkę o poprawę produkcji w tkalni.

Jesteśmy pewni, że jeżeli kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa usuną te niedociągnięcia, — to równoległe z wysoką ilością produkcji iść będą w górę cyfry obrazujące jakość.

H. Sam.

TO I OTO

Kosz do śmieci

„Bajki czarowne, bajki cudowne opowiadała mi niania swoja...”. (Z tekstu piewnej starej piosenki).

„Bardziej niż kiedykolwiek korzystamy obecnie w USA z największej wolności osobistej — oświadczył prezydent Truman”. (Z tekstu orędzia noworocznego do Kongresu, 1950 r.).

Zestawiamy oba teksty gwoli stwierdzenia, iż oświadczenia prezydenta Trumana w sprawie „największej wolności osobistej” w USA rzeczywistość amerykańska każe, niestety, ułożyć między bajki czarowne, bajki cudowne.

Hm, bo cóż to za „wolność osobista”, kiedy nie można w USA napisać listu prywatnego, aby nie był on przejęty i ocentrowany przez amerykańską policję; nie podobna zadzwonić, aby prywatna rozmowa telefoniczna nie została podsłuchana przez funkcjonariuszy Federalnego Biura Śledczego (FBI); nie da rady wyrazić — choćby w najdelikatniejszy sposób niezadowolenia z szerzonej np. przez rząd Stanów Zjednoczonych histrii wojennej, aby nie został od razu wciągnięty na listę „podejrzanych” (co powoduje w większości wypadków wydalenie z pracy i oddanie pod nadzór organów policyjnych ewentualnie natychmiast pod sąd).

„Ciepłe” szpiegowskiej jest poddany „wolny” obywatel USA nie tylko w miejscu zatrudnienia, na ulicy, w lokalu publicznym — przedmiotem bezprawnych i brutalnych rewizji jest również jego mieszkanie.

W New-Yorku — powieździł niedawno jeden z sąsiadów amerykańskich, zamieszkałszy metropolię Stanów Zjednoczonych — to jedynie kosz do śmieci, w którym może grzebać policja...!

I... — ba przynajmniej, policja ta grzebie, bardzo „dzielnie” grzebie. W wyniku tego grzebania do dn. 1 grudnia 1949 r. „dogrzebała” się 113 milionów... odcisków palców „osób podejrzanych o działalność antyamerykańską”.

„Niepodobna sobie wyobrazić — przyznał inny sąsiada new-yorski, Charles E. Clarke — bardziej głębokiego wtargnięcia w myśli i uczucia obywateli, niż to, jakiego jesteśmy obecnie świadkami”.

Więc cóż powiedzieć właściwie o deklaracjach rządu USA, zapewniających istnienie „największej wolności osobistej”? Kosz do śmieci, w którym grzebie — celem mydlenia oczu opinii publicznej — gestapowiec amerykański i zakłamana propaganda rządowa Stanów Zjednoczonych...!

E. Tam

Niesumienność majster przeszkadza w wykonaniu zobowiązań na dzień 8 Marca



Tow. Helena Kruszevska

Znana przodownica pracy, tow. Helena Kruszevska z PZPB Nr 4, podjęła niedawno zobowiązanie podniesienia o 2 proc. swej produkcji. Zobowiązanie to nie budziło jakichkolwiek zastrzeżeń. Tow. Kruszevska, znana aktywistka, nieraz już brała udział w akcjach przeprowadzanych dla uczczenia świąt narodowych i robotniczych, a zawsze przyrzeczenia swe wykonywała z nadwyżką. Toteż pytając ją, jak przebiega obecnie wypełnienie jej zobowiązań, nie mamy żadnych wątpliwości, że wszystko, jak zawsze, znajduje się w najlepszym porządku.

Ze zdziwieniem więc patrzmy na wyrażającą wzburzenie twarz tow. Kruszevskiej.

— Wyobrazić sobie, myślałam już, że nie dotrzymam swego zobowiązania. Był taki okres czasu, że zwątpiałam nawet w swe siły. Nie tylko, że nie przekraczałam swej bazy produkcyjnej, ale po prostu, jak uczennica, nie byłam w stanie wyrobić nawet 100 proc. Co ja się namartwiałam, nawet napłakałam! Przecież zawsze robota dobrze mi szła, a tu nagle zaczęło się coś psuć.

Tow. Kruszevska opowiada nam dokładnie, jak to nastąpiło. Na jej maszynach wprowadzono zmianę numeracji przędzy z Nr. 40 na 28. Trzeba było więc zmienić również koło, odpowiednio do tej nu-

meracji. Tego wszystkiego dokonał majster ob. Fuks, syn znanego racjonalizatora w PZPB Nr. 4. Niestety, syn nie posiadał śladami ojca, ani wielu innych, ofiarnych majstrów pracujących w naszym przemyśle. I tak zaczęło się moje utrapienie. W żaden sposób nie mogłam wyprodukować należnej ilości przędzy. Z początku nie zorientowałam się, co było tego przyczyną, ponieważ moja prządka zmianowa bawiła na urlopie, a ja pracowałam z t. zw. rezerwą. Myślałam więc, że ona, jako słabo wykwalifikowana, powoduje te braki. Kiedy jednak poprosiłam zastępcę kierownika przedziału tow. Iszczaka, aby skontrolował, co stanowi przyczynę słabej wydajności mej pracy, stwierdził on ku mojemu zdumieniu, że koło przy maszynie robi o 200 obrotów mniej niż należy. W jaki sposób więc mogłam wyrobić normę?

Tow. Iszczak polecił natychmiast majstrowi Fuksowi, by naprawił błąd i założył koło właściwe. Fuks pokreślił się przy maszynie, założył nowe koło. Myślałam więc, że teraz wszystko pójdzie dobrze. Ale gdzie tam! Rwały się nici, pękaly i owryły się na cylindry, na waleczkach tworzyły się z przędzy t. zw. „barany”. Jednym słowem, robota w całym ciągu nie szła. I znów nie mogłam wyrobić mej bazy produkcyjnej. Ale w tym czasie powróciła moja prządka zmianowa. Ucieszy-

łam się więc, myśląc, że teraz będzie lepiej. Niestety, moja prządka po prostu nie poznała maszyny, którą opuściła przed urlopem.

— Co się tu stało? — Skąd te „barany”? —

Majster Fuks tymczasem przechodził obok nas wiele razy, widział, jak się męczymy i obojętnie szedł sobie dalej. A ja byłam naprawdę w rozpacz. Jak to, podjęłam zobowiązanie i nie wykonam go? Czyżbym już nie była taką dobrą prządka, jak dawniej?

Lecz jeszcze raz zwróciłam się do tow. Iszczaka. Przyszedł zaraz na moją prośbę, skontrolował maszynę i co się okazało? Oto złamane koło było źle założone. Tym razem robiło za dużo obrotów, maszyna szarpała i stąd kiepska jej praca.

A więc na skutek niesumienności jednego z majstrów wzorowa przodownica, jedna z najlepszych prządka „Bawelńskiej Czwórki” natrafiała na wielkie trudności w pracy i o mało co, nie zdołałaby wykonać swych zobowiązań.

Fakt ten przyczynił się do ostatecznego ujawnienia roli majstra Fuksa, który z resztą już od dawna nie cieszył się dobrą opinią w zakładach, jako pijak i człowiek prowadzący się niemoralnie. Dochodziły skargi, że zaniedbywał pracę, nie raz narzekał na niego prządki, m. in. tow. tow. Helena Popławska i Bronisława Rogozińska.

Ob. Fuks jest podobno dobrym fachowcem i wypadek, jaki nastąpił w sprawie tow. Kruszevskiej świadczy wymownie o jego złośliwym, niezyczliwym stosunku do przodowników pracy.

Całą tą sprawą zajęło się już kierownictwo zakładów oraz organizacja partyjna i spodziewać się należy że wyciągną one odpowiednie konsekwencje w stosunku do ob. Fuksa.

Tow. Kruszevska zaś, której maszynę naprawił inny, sumienny majster uzyskała już swoją dawną wysoką wydajność i niewątpliwie w pełni wykona swe zobowiązanie.

M. S.

Pracownicy „Elektrohudowy” odpowiadają na apel tow. Markiewki

Na ogólnym zebraniu załogi Z.W.T. i U.T.M. 31 goręco omawiano konieczność przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych.

— Współzawodnictwo, to potężna broń — powiedział tow. Osuchowski. Dzięki niemu wypełniliśmy pomysły nasze dotychczasowe plany. Dzięki niemu usprawnimy i przyspieszymy naszą dalszą pracę.

Robotnicy zdają sobie sprawę, że nawet drobne nadwyżki, uzyskane ze zwiększenia wydajności, utworzą w sumie wiele godzin przedterminowo wykonanej półrocznej produkcji.

Pracownik montowni tow. Przybylski zgłasza się wraz z całą grupą deklarując do 1-go lipca wykonywanie bazy w 200-tu procentach.

Kierownik Kotłarni I-szej tow. Chatliński, zobowiązał się w imieniu kotłarni do wyrabiania normy w 150 procentach, podczas 6 miesięcy.

Tow. Piętra podnieśli wydajność o 5 procent. Tow. Walczak wraz z całą grupą wykonywał będzie 170 proc. normy. Tow. Kossakowski składa indywidualne zobowiązanie wykonywania bazy w 170 procentach.

Następnego dnia po zebraniu wpłynęło do sekretariatu rady zakładowej pismo od pracowników suszarni i malarni silników, którzy zobowiązali się podnieść swą produkcję z normy 180 proc. na 205 proc. Szef zaopatrzenia zaś wraz z całym personelem biura zadeklarował dostarczyć zamówione materiały w jak najkrótszym czasie i całość dostaw zamknąć o 2 miesiące wcześniej.

Należy podnieść frekwencję na kursie Nr 7

Jednym z najlepiej pracujących kursów szkolenia ideologicznego przy PZPB w Rudzie Pabianickiej jest kurs Wydziału Ruchu i Wykończalni. Uczestnicy tego kursu zrozumieli, że tylko ten jest świadomym członkiem Partii, kto stale pogłębia swe wiadomości ideologiczne, toteż frekwencja na kursie dochodzi często do 90 procent.

O tym, że kurs w zupełności spełnia swe zadanie, świadczy duża ilość towarzyszy, biorących udział w wy-czerpujących, żywych i zawsze zwi-

zanych z tematem dyskusjach.

Spśród słuchaczy zastępują na wy różni: tow. tow. Kwiatkowski, Szymczak, Inglik, Czarnecki i Michnowski.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa słuchaczy kursu Nr 7. Wydaje się, że organizacja partyjna w wykończalni za mało dba o podniesienie dyscypliny partyjnej wśród kobiet i stąd niska frekwencja na tym kursie.

K. Markiewicz
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB w Rudzie Pabianickiej

Na Froncie WSPÓLZAWODNICZWA PRACY

Zobowiązania młodzieżowe

Na odbyłym onegdaj ogólnym zebraniu załogi P.Z.P.W. Nr 6, wszyscy spoglądali z zacięciem na kol. Zbioreczka. Tego, który niedawno zorganizował zespół młodzieżowy na samo przegniecie wózkowych.

Młodzi w kącie sali coś tam po cichu szepotali między sobą. Naradzali się.

Tymczasem składali zobowiązania towarzysze z przedziału angielskiej, francuskiej i innych oddziałów. Kol. Zbioreczka przysłuchuje się uważnie. Kiedy skończył mówić, starszy przedrzaz, tow. Knap, który zobowiązał się w przeciągu pół roku wykonywać bazy produkcyjne w 118 procentach, Zbioreczkowy zespół już wie-

dział, co ma robić.

Kol. Zbioreczka występuje na środek sali i oświadcza:

— My, pierwszy w Łodzi zespół młodzieżowy na samoprzgnięciach wózkowych, zobowiązujemy się podnieść o 1,5 procent wykonanie naszych baz akordowych. Będziemy wykonywać je w 128 procentach, przy 94 procentach I-go gatunku.

Po tych słowach członkowie zespołu nie próbowali nawet ukryć wyrazu dumy i zadowolenia.

Na sali zabrzmiały rzesiste oklaski. Starsi robotnicy spoglądali na nich ze wzruszeniem widząc, że młodzież tak poważnie traktuje zagadnienie planów produkcyjnych.



Kol. Zbioreczka z PZPW. Nr 6

Współzawodnictwo usprawniło pracę

Współzawodnictwo, niedawno wprowadzone w Wydziale Finansowym MZK, już dzisiaj przynosi doskonałe wyniki. Wyniki te — to wykonanie zobowiązania, podjętego dnia 14 stycznia 1950 roku o przedterminowym sporządzeniu bilansu za rok 1949. Jest to tym bardziej godne uznania, że dawniej bilans sporządzany był do końca marca, przy czym w tym czasie zalegały prace bieżące. Jednak

w tym roku bilans został ukończony w połowie lutego, a jednocześnie zaliczono wszystkie prace bieżące. Drugim osiągnięciem jest skrócenie o 15 dni terminu składania do Zarządu Miejskiego sprawozdań miesięcznych. Sprawozdania takie do niedawna prz. kładano w ciągu 45 dni, obecnie zaś w ciągu 30 dni.

Tadeusz Niedziałkowski
korespondent „Głosu” z MZK

24 lutego

Zaszczytne współzawodnictwo budowlanych o tytuł najlepszego zespołu w Polsce

Lódź do tej pory pozostaje w tyle

Już pierwsze wiadomości o wystąpieniu znanego przodownika pracy i racjonalizatora, obecnie wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Budownictwa, tow. Krajewskiego, z projektem zorganizowania ogólnopolskiego współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zespołu budowlanego w Polsce”, spotkały się w Łodzi z żywym przyjęciem przez ogół pracowników budowlanych. Jeszcze w styczniu zamieściliśmy w „Głosie” wypowiedzi czelowych przodowników pracy, między innymi znanego murarza - rekordzisty, ob. Kukulę, przodownika pracy murarza ob. Szczepaniaka i brzdądzisty cieślarskiego, Jarzebińskiego, wyrażających się z uznaniem o tej inicjatywie.

JUŻ 1-GO MARCA

Ta zaszczytna walka o tytuł najlepszego zespołu budowlanego rozpoczęła się już za kilka dni. 1 marca w całym kraju, a więc również i w Łodzi, przystąpią do współzawodnictwa liczne zespoły pracowników budowlanych.

Oprowadzając przez Główny Inspektorat Usprawnień Budownictwa regulamin przewiduje, że współzawodnictwo to trwać będzie w ciągu czterech miesięcy, do dnia 30 czerwca r. b. Uczestniczące we współzawodnictwie zespoły punktowane będą według następujących sprawozdań: wydajność i jakość pracy, systematyczne przekraczanie norm, oszczędność na materiałach, dyscyplina i organizacja pracy, racjonalna zacja oraz postawa moralna zespołu.

Zespół tworzyć będzie cała załoga, zatrudniona przy budowie określonego obiektu. Tak więc w skład zespołu wejdą nie tylko murarze, betoniarze, cieśle, zbrojarze itp., ale również wszyscy zatrudnieni na danej budowie robotnicy niewykwalifikowani, pracownicy administracji i kierownicy budowy. Tak pomyślany regulamin umożliwi wciągnięcie do współzawodnictwa poważnej liczby pracowników budowlanych i przyczyni się do wypracowania jak najlepszego stylu kolektywnej pracy na budowie.

Zwycięzcy w tym współzawodnictwie — załoga, która zdobędzie najwyższą ilość punktów — otrzymają sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Pracowników Budowlanych. Nagrodzeni będą również zwycięzcy w ramach każdego oddziału przedsiębiorstw budowlanych. Otrzymają oni premie pieniężne, albo też, gdy znajdą się na dalszych miejscach, dyplomy uznania.

Prasa donosi, że z całego kraju napływają już zgłoszenia od różnych zespołów. Zgłosili się już pracownicy budowlani Warszawy, Gdańska i Poznania. W Warszawie przystąpią do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu znani na całą Polskę budowniczo osiedli robotniczych na Muranowie, Mokotowie, Mirowie i Kole.

SZTANDAR PRZECHODNI I NAGRODY PIENIĘŻNE
Zwycięzcy w tym współzawodnictwie — załoga, która zdobędzie najwyższą ilość punktów — otrzymają sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Pracowników Budowlanych. Nagrodzeni będą również zwycięzcy w ramach każdego oddziału przedsiębiorstw budowlanych. Otrzymają oni premie pieniężne, albo też, gdy znajdą się na dalszych miejscach, dyplomy uznania.

Prasa donosi, że z całego kraju napływają już zgłoszenia od różnych zespołów. Zgłosili się już pracownicy budowlani Warszawy, Gdańska i Poznania. W Warszawie przystąpią do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu znani na całą Polskę budowniczo osiedli robotniczych na Muranowie, Mokotowie, Mirowie i Kole.

JAK W ŁODZI?
Do współzawodnictwa tego stanie również szereg zespołów z terenu Łodzi i województwa łódzkiego. Trzeba jednak przyznać, że przygotowania do zorganizowania i wyłonienia tych zespołów przebiegają w naszym mieście dość opieszale. W tej chwili można mówić właściwie o jednym tylko sformowanym już zespole, a mianowicie w Oddziale I PPB. Inne zespoły znajdują się w trakcie organizacji.

Pierwszy ten zespół pracować będzie w osiedlu ZOR-u na Starym

Mieście. Wśród jego członków znajdują się między innymi znani już przodownicy pracy jak murarze Kurza, bracia Styglic, Krupa, cieśla Brzozowski, betoniarz Stępnik oraz wielu innych. Niewątpliwie tak dobrany zespół nie pożałuje wysiłków, by wyróżnić się w ogólnopolskim współzawodnictwie.

TRZEBA WYKAZAĆ WIĘCEJ ENERGII

Za tym zespołem pójdą niewątpliwie dalsze. Dziś już możemy zasygnalizować, że będzie należał do nich załoga BFP Nr. 2, zatrudniona przy budowie magazynów.

Do 1 marca pozostało już tylko kilka dni. Fakt ten nakłada zarówno na Związek Budowlany w Łodzi, jak i na kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw poważny obowiązek. Dotychczasowa bierność, dobitnie zaznaczająca się na odcinku organizowania tego współzawodnictwa, w Łodzi tłumaczona brakiem odpowiednich instrukcji z Warszawy, winna ustąpić pełnej mobilizacji wszystkich czynników, co umożliwi jak największą liczbę pracowników budowlanych Łodzi i województwa łódzkiego przystąpienie do szlachetnego współzawodnictwa o tytuł „Najlepszego zespołu budowlanego w Polsce”.

Miasto i jego Bojaczki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę... Trudne do przebycia przejście



Uczennica z Chojen pisze: „Na odcinku ul. Trębackiej obok ul. Rzgowskiej panuje wielki nieład — z powodu poszerzenia przejazdu kolejowego i zagrożeń przejścia z ul. Trębackiej na ul. Rzgowską. Obecne przejście prowadzi przez gruz rozwalonego domu i błotnistą drogę. Spiesząc rano do szkoły, grzęźniemy w błocie i przewracamy się...”

Prosimy Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego o zainteresowanie się tą sprawą i o udzielenie nam odpowiedzi.

Kłopot z czasami leczniczymi



Ob. Adam Urbański, pracownik Zjedn. Przem. Maszyn Włókienniczych, pisze: „Ciężko słyszę, że wczasowe leczenie w pewnej swej części pozostaje niewykorzystane. Otóż mnie zdarzyło się, że chociaż chciałem, nie mogłem wykorzystać tego rodzaju wczasów. W marcu ub. r. zachorowałem na ischias i z polecenia lekarza domowego wystarałem się o wczasowe leczenie. Zalałem wszystkie formalności, aby móc wyjechać we wrześniu, gdyż właśnie w tym miesiącu otrzymałem urlop w swym zakładzie pracy. Tymczasem rezultat był taki, że skierowania nie otrzymałem, nie zaproponowano mi nawet, bym przełożył okres swego urlopu na inny miesiąc, październik lub listopad...”

Zapytujemy Ubezpieczalnię, dlaczego ob. Urbański nie otrzymał skierowania, chociaż zalał wszystkie formalności wraz z wynikiem badania komisji lekarskiej i przedstawił je Ubezpieczalni?

WYJAZD Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYNIEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 18 do 21, konsultacja z Historią WKP(b) i pedagogiką.

Ośrodek Szkolenia Partijnego

UWAGA, SEKRETARZE PODST. ORG. PART. I ODDZIAŁOWYCH ORG. PART. DZIELNICZY „BAŁUTY”

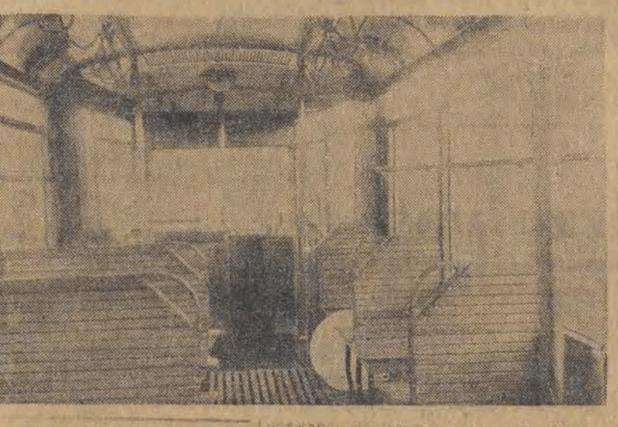
Dziś, to jest dnia 24.II. r. b. o godz. 17, odbędzie się sprawa w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71.

UWAGA, STUDENCI PZPR-owey! Dnia 24.II. br. o godz. 20 w lokalu przy ul. Narutowicza 68, sala 61, odbędzie się zebranie studentów PZPR-owców Wydz. Mat.-Przyr. i stopnia szkolenia.

Należy przygotować się do tematu „Historia Międzynarodowego Ruchu Robotniczego”.

Nasi korespondenci piszą

Nowy wóz tramwajowy nadszedł z Gdańska do Łodzi



Wnętrze luksusowego wagonu tramwajowego MZK, który nadszedł onegdaj z „Stoczni Gdańskiej”. Nowy tramwaj jednakże wyjadzie na miasto dopiero po nadejściu silników, które również wykoną w szybkim tempie jedna z fabryk krajowych

Wiadomość o nadejściu nowego wozu tramwajowego zainteresowała wszystkich naszych pracowników, od dłuższego czasu z niecierpliwością oczekujących pojawienia się wozu w warsztatach. Bardziej ciekawi podążyli na miejsce wyładowania. Praca ta nie była łatwa: brak bowiem od południa biezniej kolejowej, jak również nie mieliśmy wprawy do pracy przy rozładunku. Jednak pomimo tych trudności w stosunkowo szybkim czasie wagon tramwajowy został zdjęty z platformy kolejowej i dostarczony do warsztatów, gdzie zostanie gruntownie skontrolowany przed wyjazdem na miasto.

Nowy wóz ten różni się od starych tym, że jest bardzo obszerny. Posiada 16 miejsc siedzących, bardzo długie perony — bez drzwi do wnętrza wagonu.

Motorowi przyjęli nowy fason wozu z wielkim zadowoleniem, gdyż mają tu oni dla siebie specjalne miejsce, odgródzone barierkami od reszty wagonu. Pozwala to motorowemu na większą swobodę ruchów, co wpłynęło dodatnio na zwiększenie bezpieczeństwa jazdy. Również bardzo dodatnią cechą wozu jest fakt, że uchwyty do wsiadania i wysiadania znajdują się wewnątrz wagonu — nie będzie więc można wsiadać i wysiadać w biegu, ani „czepiać” się na stopniach wagonu. Wejście do wagonu jest wygodne, a na zewnątrz wóz wygląda bardzo estetycznie.

Nadchodzi fala ciepła

Temperatura plus 4 stopnie. Po chmurze z przejaśnieniami. Nad obszar Polski napływa fala ciepłego powietrza...

Tyle PIHM. Miejsmy nadzieję, że ta prognoza nie zawiedzie, gdyż ostatnie pogody, aczkolwiek dość kapryśno — nastrojają nas raczej optymistycznie. Do tegorocznego lutego można by zastosować ludowe przysłowie, odnoszące się do kwietnia: „kwiecień plecień, bo przeplata — trochę zimy, trochę lata”!

Choć dopiero 24 luty, pogoda wiosenna i niekiedy lódzianie przestali palić już w piecach, a niektóre to działanki chodzą bez kapeluszy i czapek! Przyjemniej się pracuje, kiedy za oknem świeci słonko. Po pracy można pójść na spacer, można z dziećmi wybrnąć do ZOO...

Oby tylko pogoda ale popsuła się w marcu!

Niedociągnięcia łódzkich stołówek

Powstanie organizacji partyjnych przy poszczególnych zakładach wpłynęłoby na usprawnienie ich pracy

Działalność spółdzielczych zakładów zbiorowego żywienia staje się przedmiotem coraz większego zainteresowania społeczeństwa. Jest rzeczą jasną, że zakłady te, jako placówki nowego wstania, wykazują jeszcze wiele braków i niedociągnięć w swej pracy. Stanowią one jednak ważny czynnik w codziennym życiu łódzkiej klasy robotniczej i zasługują dlatego na szereg uwagi oraz bliższe rozpatrzenie ich postępu.

Ujemne strony stołówek PSS znamy dobrze wszyscy. Niezbyt smaczna potrawa, kulejąca często obsługa, jednostrajność posiłków itd. Wśród wielu trudności z którymi boryka się PSS przy uruchomieniu stale wzrastającej ilości punktów zbiorowego żywienia, na czoło wysuwa się brak dostatecznie wyszkolonego personelu, a zwłaszcza kierowników zakładów i kuchniarzy.

Proszę, prowadzone w własnym zakresie szkolenia nie może być zaspokojone, kulejąca często obsługa, jednostrajność posiłków itd. Wśród wielu trudności z którymi boryka się PSS przy uruchomieniu stale wzrastającej ilości punktów zbiorowego żywienia, na czoło wysuwa się brak dostatecznie wyszkolonego personelu, a zwłaszcza kierowników zakładów i kuchniarzy.

Dzieje ruchów społecznych
Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna — Zakład Historii — organizuje cykl wykładów pt. „Dzieje ruchów społecznych”. Drugi wykład dr. Bogumiła Zwolskiego pt. „Powstania chłopie na Zachodzie Europy w epoce feudalnej” zostanie wygłoszony dnia 26 lutego br., tj. w niedzielę o godz. 12 w Auli PWSP, Al. Kościuszki 21. Wstęp bezpłatny.

WALNE ZEBRANIE

Dnia 25 lutego 1950 r., godzina 18 w pierwszym terminie, a o godz. 19 w drugim terminie w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135 odbędzie się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, Oddziału Łódzkiego.

Wojewódzka Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskowego w Łodzi

1. INŻYNIERÓW METALOWCÓW
2. TECHNIKÓW
3. KALKULATORÓW
4. KONSTRUKTORÓW
5. SAM. REFERENTÓW
6. MASZYNISTKI wykwalifikowane
7. INSTRUKTORÓW PLANOWANIA
8. KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW
9. ARCHIWISTE

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Piotrkowska 51, II p., w godzinach od 10 do 13.

IGNACY NEUMARK w Filharmonii

XXIII Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii, w piątek, 24 bm., godz. 19.30, poprowadzi Ignacy Neumark, znakomity dyrygent polski osiadły w Holandii. W programie: Webers — uwertura „Oberon”, Schuberta — Symfonia „Niedokończona” oraz Francka — Symfonia d-mol.

Z dniem 1 marca Biuro Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Piotrkowska 55 zostaje przeniesione na Piotrkowską 104a (dawniej Miejski Ośrodek Informacyjny)

Ku socjalistycznym formom pracy szkolnictwa

Konferencja dyrektorów średnich szkół zawodowych

Wczoraj, w gmachu V Państw. Gimnazjum i Liceum przy ul. Włoczańskiej 121 odbyła się konferencja dyrektorów średnich szkół zawodowych okręgu łódzkiego.

Wczorajsza konferencja umożliwiła poszczególnym dyrektorom zapoznanie się z doświadczeniami swych kolegów i niewątpliwie przyczyniła się do wprowadzenia na teren szkolnictwa nowych, lepszych, socjalistycznych form pracy. Jel.

Tematem konferencji były zagadnienia wyników nauczania z ubiegłego półrocza, ze specjalnym uwzględnieniem klas VIII, IX i X oraz sprawy związane z egzaminami dojrzałości.

Rozpatrzono również działalność burs i internatów, zbadano, czy istnieją i w jakiej formie jest wystarczająca oraz zapoznano się z działalnością Związku Młodzieży Polskiej na terenie szkoły.

Na skutek wprowadzenia zmian w systemie sprzedaży biletów dla świata pracy, data się zauważyło zwiększenie na frekwencja w kinach łódzkich. Pragnąc więc zlikwidować obecny nałóg w kinoteatrach oraz w jeszcze większym stopniu umożliwić ludziom pracy oglądanie filmów, ODRF w Łodzi wprowadza dodatkowe seanse w szeregu kin łódzkich, a więc: kina: „Muza”, „Przedwiośnie”, „Robotnik”.

Odczyt

W piątek, dnia 24 lutego br. o godzinie 19 w lokalu NOT wygłosi odczyt dyr. Dep. Produkcji i Techniki Min. Przem. Lekkiego inż. E. Falkowski na temat: „Metodyka racjonalizacji i postępu technicznego”. Wstęp wolny.

Pierwszy sklep spożywczy MHD otwarto wczoraj w Łodzi

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 96 został otwarty w godzinach popołudniowych pierwszy w naszym mieście sklep spożywczy sklepu detalicznego MHD. Otwarcie sklepu zapowiedziane było na dzień jutrzejszy, jednakże 18 osób per sonelu postanowiło sklep uruchomić o dwa dni wcześniej. Przez całą ubiegłą noc trwały przygotowania.

Trzy działy nowego sklepu: spożywczy, monopolowy i kolonialny są doskonale wyposażone we wszystkie artykuły swojej branży.

Na uroczystym otwarciu sklepu obecny był prezydent m. Łodzi, tow. Minor oraz wiceprezydent, tow. Bugajski. (m.)

Uwaga, kolporterzy prasy ZMP

W sobotę, dnia 25 lutego br. o godzinie 17 w Zarządzie Łódzkim ZMP, ul. Piotrkowska 262 odbędzie się ogólnolódzka odprawa kolporterów prasy ZMP ze wszystkich fabrycznych i szkolnych kół ZMP. Obecność na odprawie obowiązkowa. Zarząd Łódzki ZMP

Diżury Aptek

Dzisiejszej nocy diżurują następujące apteki:
Obronców Stalingradu 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzebowski, Jaracza 32 — Kraszińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Katna 54 — Krych, Kopernika 26 — Ryteł, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr 53.

W dniu dzisiejszym oraz przez całą noc diżurują następujące szpitale: Szpital św. Rodziny — oddział chirurgiczny, Szpital Nr 1 — oddział internistyczny, Szpital Nr 7 — oddział ginekologiczny i położniczy.

Ogłoszenia drobne

OSTRZEŻENIE przed nabyciem maszyn do pisania „leal”, walizkowej, czarne klavis: część przy rządzie prowadzącego taśmę, złamana. Własność Zakładów Graficznych Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza” Łódź. 11163g
ZGUBIONO książeczkę podatkową Nr. 1 wyd. przez II Urząd Skarbowy. Kandyka Stefan, Małopolska 16a. 11160g
KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 63. Zgłoszenia na stenografię, maszynopisanie, 165k
ZOSTAŁA zagubiona książka samochodu osobowego marki „Skoda-Tudor” Nr rej. A 27-924. 158k

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata
Jerzyka Wróblewskiego
a w szczególności Henrykowi Bańskiakowi
serdeczne podziękowanie składa
Matka i Rodzeństwo
189-G

Z dniem 1 marca Biuro Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Piotrkowska 55 zostaje przeniesione na Piotrkowską 104a (dawniej Miejski Ośrodek Informacyjny)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 24 lutego 1930 r.

DWUMETROWY WEKSEL
W Warszawie zaprezentowany został weksel, który „bije wszystkie rekordy”. Weksel opiewa na 25 złotych i zaopatrzony jest w 58 żył i tyleż pliczek firmowych. Długość weksla wynosi dwa metry.

GROZBA STRAJKU W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ
Pracownicy Elektrowni Warszawskiej proklamowali strajk na dzień 24 lutego — o ile w ciągu dnia nie otrzymają pozytywnej odpowiedzi na swe żądania.

KRWAWA EKSMISJA SUBLOKATORA
Niejaki Nawrocki, zamieszkały w charakterze sublokatora u niejkiej Kozłowskiej (Franciszkańska 66) został „w bestialski sposób porażony nożem, ponieważ... ani nie płacił komornego, ani nie zamierzał się wyprowadzić”.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZROBOTNEJ
Bezrobotne — Zuzanna Walczakowska i Maria Olszewska — udaly się do lasu stropizynskiego pod Kałiszem — celem zebrania odrobiny chrustu na opał. Bezrobotne zostały zatrzymane przez galewera Goleza, który je skatował, silnie a następnie zaczął na nich strzelać z rewolweru. Walczakowa padła trupem na miejscu — Olszewska została śmiertelnie ranna.
Na wieść o krwawym czynie okoliczni włościanie uskowali dokonac samosadu nad zbrodniarzem, czemu jednak przeszkodziła policja („Głos Poranny”).

REWOLUCJA W SAN DOMINGO
W San Domingo wybuchła rewolucja. Prezydent Velasquez schronił się wraz z najbliższymi członkami rządu do gmachu poselstwa francuskiego.

ZE SPORTU

Piękny duch sportowy towarzyszy tegorocznym zawodom o Puchar Tatr

Tegoroczne międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr — stały się wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności i braterskich więzi łączących wszystkich sportowców krajów demokracji ludowej. W czym tkwiła przyczyna tego budującego faktu?

Zawodom w Tatrzańkiej Łomnicy przyświeca nowy duch sportowy — duch, o którym być może marzył twórca nowoczesnych olimpiad, ale który został całkowicie zdegenerowany w państwach kapitalistycznych, a który odradza się dopiero dziś w państwach demokracji ludowej otaczających sport nie tylko pieczołowitą opieką materialną, ale również opieką ideologiczną opartą na nowych fundamentach — fundamentach moralności socjalistycznej.

W Czechosłowacji, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i w krajach kapitalistycznych pod opieką robotniczych stowarzyszeń sportowych rośnie nowy typ sportowca. Rośnie i rozwija się nowe współzawodnictwo sportowe, dalekie od zbarbary zwanego „rekordomanstwa” amerykańskiego, czy innych państw kapitalistycznych — współzawodnictwo w osiąganiu coraz doskonalszych wyników nie dla siebie, lecz ku chwale całego sportu demokracji ludowej.

Ten wspólny, najwyższy cel przyświeca na każdym kroku wszystkim ekipom startującym w zawodach o Puchar Tatr. Stąd zrodził się ten braterski stosunek łączący je na każdym niemal kroku, stąd ta niespotykana w historii wielkich

prestiżowych zawodów koleżeńskość zawodników pomagających sobie wspólnie nie tylko na ciężkich trasach biegowych, ale i wypożyczających sobie nawet smary, których tajemnicę do tej pory tak by żądrośnie strzeżone przez wszystkich narciarzy.

Piękny ten duch sportowy towarzyszy zawodom o Puchar Tatr napawa nie tylko wielką radością, ale i zarazem dumą, że w tak stonunkowo krótkim czasie udało nam się stworzyć nowy typ sportowca, o którym tak dawno marzyliśmy. (Kr.)

Sport na wsi radzieckiej



Jednym z najpopularniejszych sportów zimowych jest narciarstwo, które uprawia z zapałem przede wszystkim młodzież wsi radzieckich. Oto jeden z biegów, których niezliczona ilość notuje każda z wsi radzieckich.

Na obozie w Poznaniu

Koszykarze nasi nabiorą szlifu przed meczem z Czechosłowacją

Kapitan związkowy koszykówki Janusz Patrzykont wyznaczył następujących kandydatów do reprezentacji Polski na mecz koszykówki z CSK, które rozegrane zostaną 16 marca w Poznaniu.
Mężczyźni: Jarczyński, Ceglarski, Kolański, Grochowski — z Kolejarza (Poznań), Bartosiewicz, Niciński, Kamiński — z AZS (Warszawa), Lelonkiewicz, Markowski I, Wojtowicz — ze Spójni (Gdańsk), Ciesielski, Węzyk, Pacuła — z Cracovii, Pawlak — ze Spójni (Łódź), Dębowski — z Gwardii (Kraków). Rezerwa: Życkiński (LKS Włókniarz), Arlet (Gwardia Kraków), Ruzkiewicz (Warta Poznań).

Kobiety: Jańnicka, Kamecka, Peters L. — z Kolejarza-Polonia (Warszawa), Parszniak, Rogowska, Wojewódka — ze Spójni-Marymont, Gruszczyńska, Czopkówna, Dziadkiewicz, Węgrzynowicz — z AZS (Warszawa), Mamińska, Łaptaś, Kowalówka, Paupretkówna — z Gwardii (Kraków), Zakrzewska z Chemii (Łódź).
Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w Poznaniu na obozie, który rozpocznie się od 13 marca. Koszykarki rozpoczną naję oboz od 7 marca w Warszawie.
Trenerami koszykarzy będą Kłyszewko i Patrzykont, koszykarek zaś Pacuła i Ulatowski.

Patyński przyrzeka:

„Będę grał w świetlicach i L.Z.S.”

Mistrz Polski w tenisie stołowym — Patyński z okazji powołania do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zwrócił się z apelem do wszystkich sportowców polskich o wzięcie udziału w walce o utrwalenie Pokoju przez stałe podnoszenie sprawności fizycznej, przez propagowanie i umiesowienie sportu oraz przez podniesienie poziomu ideologicznego ogółu sportowców.

Patyński zobowiązał się do rozebrania propagandowych spotkań we wszystkich miastach województwa lubelskiego, w kołach Ludowych Zespołów Sportowych i w świetlicach sportowych kół fabrycznych.

Z Tatrzańkiej Łomnicy donoszą

Fin Suchonen zwycięża w biegu na 50 km

Szesty dzień międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr nie przyniósł nam sukcesów. W biegu na 50 km, w t. zw. „na ratoncie narciarskim”, jak było do przewidzenia triumfowali Finowie, którym zagroził jedynie Czechosłowak Cardal. Cardal stoczył wczoraj zwycięski pojedynek z Finem Suchonem. Na półmetku Cardal miał nawet lepszy czas od Fina, ale w re zultacie z pojedynku tego zwycięsko wyszedł Fin, pokrywając dystans 50 km w czasie 2:28,23 g. Cardal (CSR) miał czas 2:29,59, trzecim był Fin Nemi — 2:34,12, czwartym Fin Perala, piątym Fin Timen i szóstym również Fin Hietala.
Pierwszy Polak Skupień zajął 15 miejsce, w czasie 2:52,52 g. Należy nadmienić, że Polacy po raz pierwszy po wojnie startowali na tym dystansie.
Po biegu na 50 km, w ogólnej punktacji prowadzi Finlandia 189,5 pkt., przed CSR — 139 pkt. i Polską — 34,5 pkt.

W sobotę i niedziele

Koszykarze „Cracovii” walczą w Łodzi

Łódzcy koszykarze goszczą w sobotę i niedziele „Cracovio-Ogniwo”. W sobotę z gośćmi walczą będzie „Spójnia”.

W niedzielę, dnia 26 lutego r. b. o godz. 12-ej w sali Stow. „Ogniwo” przy ul. Moniuszki 4-a odbędzie się zawody pomiędzy ZKS „Ogniwo-Cracovia” (Kraków) a LKS Włókniarzem.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż łódzianie dążyć będą do poprawy swojej lokaty i rehabilitacji, po odniesionych ostatnio porażkach, a wiadomo — iż drugie LKS Włókniarz stał na dobrym wyrzynie, czego dowodem może być wygrana z kandydatem na mistrza Polski — gdańską „Spójnią”.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Wiosna” — godz. 16, 18, 20
- BALTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Bogata narzeczona” — godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pociąg” — godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 178) — „Czarek Złeb” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Konstanty Zastanow” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Konfrontacja” — godz. 17, 30, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Świat się śmieje” — godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Cygański Tabór” — godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Szalony lotnik” — dla młod. godz. 18; seanse normalne godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sumienie” — godz. 18, 20
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zwariowana lotnisko” — godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Konstanty Zastanow” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikan” — godz. 16, 18, 20
- WISLA (Daszyńskiego 1) „Burza nad Azją” — godz. 17, 19, 21
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Niebezpieczeństwo śmiereci” — godz. 16, 30; 18, 30; 20, 30
- WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Burza nad Azją” — godz. 16, 18, 20
- ZACHETA (Zgierska 26) „Rajnis” — godz. 18, 20

TEATR

- PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dzień, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.
- PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34) O godz. 18 — „Brygada szlifera Karhana”.
- TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243) Piątek, 24 lutego o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia”. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór. — Balet. — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17.
- PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 185-74) Piątek, dnia 24 lutego 1950 roku o godz. 9,30 widowisko dla szkół pt. „Historia cęła o niebieskich migdałach”.
- PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99) Piątek, 24 lutego o godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”. Kasa czynna od godz. 10.
- TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70) Dziś nieczynny.
- PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2) Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój Syn”. Premiera dnia 4 marca.

Co usłyszymy przez radio

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY oraz przel. prasy stoł. 12,25 PRZERWA. 13,20 (L) Chwila muzyki z płyt. 13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka rozrywkowa. 14,00 Radiokronika. 14,15 (L) Komunikaty. 14,20 (L) Muzyka poważna z płyt. 14,55 Muzyka z płyt. 15,00 Sprawy morskie. 15,10 „U naszych koleżanek w Czechosłowacji”. 15,30 Audycja filatelistyczna dla świetl. dzieci. 15,50 Muz. z płyt. 16,00 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 16,20 (L) Aktualności łódzkie. 16,25 (L) „Jak uzyć skierowanie na wczasy”. 16,30 (L) W audycji TPPR — omówienie miesięcznika: „Literatura Rządziecka”. 16,40 (L) Chwila muzyki z płyt. 16,45 (L) „O Edwardzie Dembowskim”. 17,00 Koncert dla pro-

downików pracy. 17,45 „Nasz konkurs”. 18,00 „Z kraju i świata”. 18,15 „Melodie świata”. 18,40 Wschodnia Radiowa. 19,00 Koncert symf. 20,00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Reportaż z międzynarod. zawodów narciarskich „O Puchar Tatr”. 20,55 Muzyka z płyt. 21,00 „Pamięci Franciszka Halasa” aud. poetyczna. 21,20 Muzyka Narodów ZSRR. 22,00 (L) Felieton filmowy pt. „Burza nad Azją”. 22,10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych. 22,13 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22,15 Koncert rozrywkowy. 23,00 OSTATNIE WIA- DOMOŚCI. 23,10 Program na dzień następný. 23,15 Świat baśni w muzyce. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

88 Niezwoźniczy ZBIEG

W samym środku „Grzbietu”, trochę na prawo od Flagstańskiej wieży, przecinał łańcuch wzgórz dość głęboki parów, biegnący na ukos przez równinę. Insur spostrzegł w tym miejscu jakies poruszenie. Na brzegu parowu krężyły się czarne figurki, kryjąc się wśród rzadkich krzaków.
Brytyjczycy rozpoczęli w tej okolicy jakies duże roboty ziemne. Insur długo wpatrywał się w zbrocze wzgórz. Jakie zamiary mają sahibowie?... Wkrótce z Pendżabu przybędą im na pomoc wielkie armaty. Będą to potężne działa, które mogą zrobić wyłom w silnych murach Delhi. A wtedy nadejdzie dzień szturm — decydujący dzień.
Starszy sierżant Rundžit, grzebał się przy swej armacie.
— Jesteś zmartwiony Insurze — powiedział — czy stamtąd przyszły wieści?
Wskazał na białe, stożkowate namioty za wzgórzami.
— Wieści są dobre — uśmiechnął się Insur — Sahibowie wyznaczają mi mnie dobrą cenę. Płeszet srebrnych rupii.
Starsz artylerzysty porozumieł się wzrokiem.

— My mamy z sahibami inny rozrachunek: żelazna moneta — powiedział Rundžit i położył rękę na lufie swojej dużej armaty.
— A resztę wydajemy kartaczami — podchwycił Szaftan-Aga, patrząc prosto wesołymi, figlarnymi oczami w oczy Insura.
Insur uśmiechnął się. Wiedział, że ci dwaj są niezawodni.
Dopóki serca powstańców są ożywione wspólną wolą walki i wspólnym pragnieniem obrony warowni, dopóty Delhi będzie się mocno trzymało. Oby tylko złe sily nie rozbiły tej jednoci.
W samym Delhi istnieją wrogowie powstania. Szajkska swoboda staje się uciążliwa dla bogatych mieszczan. Coraz częściej dają się słyszeć głosy niezadowolenia. Trzeba karmić i utrzymywać liczne wojsko. Kupcy nie lubią wojny, jeśli nie można na niej zarabiać.
I jeszcze jedno: Insur spojrział na wysokie mury z czerwonego kamienia, stojące nad samą rzeką. Nad wodami Dżamny wznosiły się wspaniałe gmachy pałacu szacha. Były odgrózione i umocnione forta. Jak twierdza w twierdzy. Tam powstawały intrzygi i spory między stronnikami. Liczna czeładź, doradcy, służący, ogromnie rozróżnieta rodzina, zwałczający się nawzajem książęta i stojący pośrodku tego wszystkiego, stary, pozbawiony rozsądku szach — igraszka w rękach tych, co go otaczają.
Gniazdo zdrajców, skąd wcześniej, czy później, zechcą zadać nieprzewidziany cios.
Insur powrócił do domu rezydencji droga okrężną, obok ruin Arsenalu.

Z okazji powstania G.K.K.F.

Piłkarze warszawscy wzywają do współzawodnictwa

Z okazji powołania do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Zarząd WOZPN wysłał do GKKF telegram następującej treści:
„Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w imieniu zawodników i działaczy Okręgu Warszawskiego wita z radością powstanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — kierownika w realizowaniu uchwały Biura Politycznego KC PZPR, nauczyciela i wychowawcę zdrowego, siłowego i politycznie świadomego sportowca — bojownika Socjalizmu i niezłomnego żołnierza w walce o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina”.

Jednocześnie zarząd WOZPN dla uczczenia powstania GKKF podjął jednogłośnie w imieniu piłkarzy i działaczy Okręgu Warszawskiego następujące zobowiązania:

1. otoczyć szerszą opieką sekcje piłkarskie zrzeszeń sportowych i LZS-ów, ze szczególnym uwzględnieniem juniorów;
 2. drogą prelekcji i pogadanek przyczynić się do szerszego, niż dotychczas, propagowania osiągnięć i doświadczeń produkujących w świecie sportu radzieckiego oraz do podniesienia świadomości społecznej i politycznej piłkarzy Okręgu Warszawskiego;
 3. wzmocnić opieką nad kadrami okręgu pobudzić produkujących piłkarzy do współzawodnictwa w pracy za wodowej, biorąc za przykład produkującego górnika Markiewkę;
 4. poprzez koordynację pracy zarządu WOZPN z działalnością Partii, organizacji społecznych i sportowych, przyczynić się do budowy masowego ruchu sportowego — rękami osiągnięć w walce o zdrowie i siły mas pracujących.
- Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wzywa wszystkie Okręgowe Związki Piłki Nożnej do podjęcia i realizowania odpowiednich zobowiązań dla uczczenia powstania GKKF.

Dziś walne zebranie kolarzy LKS. Włókniarza

Zarząd Sekcji Kolarskiej LKS-Włókniarz — zwołuje na dziś o godz. 19-iej Doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Kolarskiej LKS-Włókniarz, na którym po złożeniu sprawozdania za sezon ubiegły, zostaną przeprowadzone wybory do władz Sekcji na rok 1950.
Ze względu na to, że Sekcja Kolarska LKS-Włókniarz jest najmniejszą i najbiedniejszą Sekcją Kolarską nie tylko na terenie Okręgu, lecz i w Polsce, więc tym samym winna być prowadzona wzorowo, wzywa się wszystkich członków Sekcji do granicznego przychylenia do Dorocznych Walnych Zebrania.
Zebranie odbędzie się w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 272-a I piętro — czytelnia.

Konkurs rysunkowy „Głosu” pt. „Zwierzyniec Zbója Sama” Zagadka Nr 1



KTO TO JEST?

KUPON Nr 1

Rysunek przedstawia

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód i miejsce pracy

Adres

UWAGA, CZYTELNICY!
Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowej”.
Wśród Czytelników, którzy nadesłali kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:
APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIŁKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób
oraz szereg cennych książek.